Cena egzempl. 25 gr., z dodatkiem ilustr. 60 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

HASŁO NARODOWE

wychodzi wraz z dodatkiem ilustrowanym w niedzielę rano.

Rok I. | Kraków, 26 Kwiecień 1925. | Nr. 15.

KS. STANISŁAW ADAMSKI.

O ratunek cywilizacji narodowej w Polsce!

W grudniu w 1923 r. odbyła się w Warszawie Konferencja żydoznawcza, na której wygłosił poniższy referat senator ks. Adamski. Ze względu na cenne myśli powtarzamy ów referat. Red.

Kwestja żydowska jest rzeczą niezmiernie ważną. Wszakże dopiero ostatnie lata rzuciły specjalne światło na tę sprawę, pozwalające nam poznać, jak dalece świat cały znajduje się w sieci, bardzo misternie utkanej, a mającej na celu omotanie tych, którzy nawet się nie domyślają, że ktoś chce nad nimi zapanować.

Naiwność wielu narodów jest tak wielką, że tego nie rozumieją. Miałem sposobność obserwowania tego objawu, gdy się przypatrywałem stosunkom w Ameryce. Tam również przejawiają się już te same tendencje, co w Polsce, tylko, gdy tu badania odbywają się zbiorowo, tam dopiero jeden człowiek wysunął się na czoło tej pracy.

Przedsiębiorca ameryk., przemysłowiec samochodów, Ford, enfant terrible całego przemysłu, który ma własne kopalnie i przedsiębiorstwa, zajął się kwestją żydowską, co sprawiło, że przeciwnicy jego, chcąc go zniszczyć, usiłowali wykupić wszystkie jego zobowiązania wobec fabryk innych. W jednym dniu zaproponowano mu do zapłaty 50 miljonów dolarów, sądząc, że go ekonomicznie zrujnują. P. Ford 50 miljonów wypłacił i tem zrobił sobie niesłychaną reklamę w całej Ameryce. Dziś go nikt zrujnować nie może. Przedsiębiorstwo swoje traktuje nie tylko zarobkowo, ale i społecznie, stara się o społeczne wyrównanie antagonizmów przez to, że umie równocześnie obniżyć cenę za produkty swoje i podwyższyć płacę robotnikom. Wykupił większą linję kolejową i z chwilą wykupu zmodernizował ją, a jednocześnie obniżył płacę za przewóz towarów. Jest on jednym z tych ludzi, którzy mają obecnie największe zarobki, a właśnie dziś żydzi opanowali rynek amerykański. On stworzył wydawnictwo tygodnika „Dearborn Indepedent" w Detroit, który ma około 600.000 czytelników, w nim umieszcza co tydzień artykuły w sprawie żydowskiej, nie antysemickie, nie hałaśliwe. Ford tak uzasadnia swoją akcję: „Badając położenie Stanów Zjednoczonych, konstatuję, że na wszystkich placówkach handlowych, czy administracyjnych, żydzi uzyskali olbrzymie wpływy, tak, że jesteśmy dziś rządzeni przez żydów, który sprawną organizacją swoją objęli całą administrację. Ja żyda uznaję za obywatela Stanów Zjednoczonych, nie mam nic przeciwko temu, aby on się starał wpływ uzyskać, ale ja, jako Amerykanin, uważam, że jeśli naród amerykański ma być rządzony przez narodowość żydowską, to niech przynajmniej o tem wie i niech sam zdecyduje, czy chce być tak rządzonym, czy nie". I dlatego systematycznie zajął się oświetlaniem i badaniem sprawy żydowskiej. W Polsce ukazał się w tłómaczeniu zbiór artykułów, które rzucają tak ogromne światło na całą działalność żydowską, że dla przeciętnego chrześcijanina są to wprost rewelacje. Te rzeczy bardzo gorąco polecam.

Pochodzę z dzielnicy polskiej, która kwestji żydowskiej w tej formie, w jakiej ona tu istnieje, nie zna. Liczy ona znikomy odsetek żydów. Zaledwie 2 i pół do 3 proc. ludności zalicza się do narodowości żydowskiej, inni wyemigrowali i poszli via Berlin do Hamburga i Ameryki. Praca zbiorowa Polski, zmierzająca do obrony przeciw takiemu ciemiężcy „jakim byli Niemcy, sprawiła, że Polacy wyodrębnili się, łączyli się tylko pod hasłem narodowem. Dlatego zdołali stworzyć siłę z pośród siebie samych, zespalając drobne swoje kapitały, i w ten sposób dostaliśmy w swoje ręce to narzędzie, które w ręku żydowskiej organizacji jest najpotężniejszą bronią, t. j. pieniądze. Gdziekolwiek się bada kwestję żydowską, wszędzie możemy skonstatować, że żydzi nie przywiązują tyle znaczenia do handlu, aczkolwiek mają w nim tak znaczną przewagę, ile do władzy nad kapitałem. Słusznie w jednej ze swoich książek programowych piszą, że, mając kapitał, w każdej wojnie zwyciężają, posiadając kapitał po obydwu stronach.

Mając do zwalczenia kapitał niemiecki, złączony z żydowskim, musieliśmy iść drogą wyodrębnienia się. Dzięki naszym przewodnikom zdołano to uczynić w niemałych rozmiarach. To nas obroniło przed zalewem, przed przyparciem do muru w dziedzinie ekonomicznej. W Poznańskiem i na Pomorzu ludność żydowska politycznie zadeklarowała się jako Niemcy, stanęła więc wrogo wobec polskości. Dlatego nasz lud nie odróżnia żyda od Niemca. W naszych miastach obecnie coraz więcej spotyka się kupców żydowskich, ale ludność z b. zaboru pruskiego nie bardzo się jeszcze w tem orjentuje, bośmy albo znali żyda, jako Niemca, albo jako handlarza w chałacie. Ale nie znamy go, jako człowieka, ubranego po europejsku i mówiącego dobrze po polsku. Lud poznański takiego żyda nie odróżnia od Polaka. W pierwszych zwłaszcza czasach po wyzwoleniu Polski przybywało do Poznańskiego właśnie wielu takich żydów, występujących zawsze jako Polacy, a paskujących i wywożących od nas towary. Temu należy przypisać, że u nas często do warszawiaków odnoszono się nieprzychylnie, bo żydów brano za Polaków. To jedna z przyczyn, dla której wytworzyła się u nas atmosfera t. zw. dzielnicowa.

Tworzymy wielką Polskę. Kwestja żydowska jest nader żywotną. Podziwiać należy świetną organizację żydowską, podziwiać, jak świetnie wygrywają atuty jeden po drugim, jak świetnie manewrują, aby Polskę z narodowego państwa zamienić w państwo międzynarodowe, należące do wszystkich narodowości. Dwa te prądy walczą ze sobą, dziś jeszcze nie wiadomo, który zwycięży. Pomiędzy dwoma obozami: żydowskim, który wie, czego chce, i obozem chrześcijańskim, który także wie, czego chce, lawirują tłumy, złożone z ludzi, którzy tej kwestji nie doceniają, czy nie rozumieją i którzy pozwalają się brać na lep różnych haseł żydowskich i socjalistycznych.

Potrzeba ogromnej roboty oświatowej, informacyjnej, wyświetlającej wśród nas, Polaków, wpływy żydowskie, potrzeba, abyśmy stanęli na tem samem stanowisku, na którem stanęli żydzi, na wyodrębnieniu i odosobnieniu się. Oni się wyodrębniają, posiadają swoje odrębne organizacje, a swoją kulturę pielęgnują w najwyższym stopniu. Jeżeli tak jest, to i my, Polacy, wyrośli na zasadach kultury chrześcijańskiej, mamy prawo kultury naszej bronić przed deprawacją.

Niedawno przeprowadzono w Poznaniu obszerną dyskusję na temat walki żydów z kulturą narodowo-chrześcijańską. Jeden z wybitnych inteligentów w toku dyskusji oświadczył:

„Wiecie, jakie stanowisko zajmuję wobec chrześcijaństwa, wiecie, że w wykładach swoich wszędzie, gdzie mogłem, starałem się przeciw chrześcijaństwu występować, jako zdecydowany jego wróg. Dziś przekonaliście mnie, że na błędnej byłem drodze. Na podstawie tego, co słyszałem o organizacji, programie i działalności żydów, przekonuję się, że tu nie chodzi o pobożność, o wyznanie, ale, że tu się walka toczy pomiędzy cywilizacją chrześcijańską, narodową, a cywilizacją judaizmu. Widzę, że, zwalczając ideę chrześcijańską, zwalczałem zarazem cywilizację chrześcijańską".

To powiedział człowiek nie wierzący. Wychodząc jedynie ze stanowiska narodowego, przyszedł do przekonania, że cywilizację chrześcijańską należy podtrzymywać, aby się przeciwstawić, z obozu żydowskiego, szerzonym wpływom antynarodowym. Dlatego, jeżeli chcemy się zorganizować, musimy w niemniejszej mierze na polu duchowem wyodrębniać się, opierając się na jasnych, wyraźnych hasłach chrześcijańskich, aby pozostała wyraźna linja, oparta na cywilizacji, od wieków przyjętej. A wobec obozu żydowskiego, który ma zwolenników bardzo wielu i który szerzy cywilizację, djametralnie stojącą na przeciwległym krańcu, nie wystarczy traktować sprawy agitacyjnie, trzeba ją zgłębić naukowo.

Dlatego ja osobiście z wielką radością witam fakt, że się tym kwestjom przyglądamy dziś nie z punktu widzenia wiecowego, ale z punktu widzenia naukowego, gruntownego. Uznajemy prawo żydów do organizowania się i samoobrony, ale my mamy conajmniej to samo prawo. Powinniśmy się zatem organizować i nie dać się wstrzymać od organizacji przez fałsze, które w imię postępu, kultury, czy tolerancji są wygłaszane na to, aby nas osłabić, aby odporność naszą zmniejszyć.

Robota musi się dokonywać wspólnemi siłami. Być może, że w pierwszych czasach nie zdołamy jeszcze wszystkich sił naszych zespolić zupełnie. Każdy z nas, na jakiemkolwiek polu pracuje, ma pracy aż zanadto. Początek tej roboty — to gromadzić ludzi, którzy chcą się sprawą zajmować, i gromadzić materjał naukowy i poważny do popularyzacji sprawy, która jest najważniejszą w Polsce.

Nie jestem antysemitą, nie chcę nienawiści szerzyć wobec kogokolwiek, ale jako Polak, jako katolik, mam prawo nawoływać, aby swoi się organizowali, aby hasło „swój do swego" przeniknęło we wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, a gdy to się stanie, gdy się wyodrębnimy i staniemy gospodarczo silnie na własnych nogach, ocalimy zarazem cywilizację narodową i chrześcijańską w Polsce.

Sensacyjne a prawdziwe rewelacje

o tajnym rządzie żydowskim w Polsce!

Władze żydowskie, ich organizacja i działalność.

Na przytoczonych powyżej przykładach wykazaliśmy, że kahał, jako władza wciska się nawet w kółka rodzinne i narzuca żydom, w jaki sposób mają odbywać tak ściśle rodzinne uroczystości, jak gody weselne i obrzezanie. Musi to więc być instytucja wyposażona w wielką władzę i powagę, jeżeli posłuch znajduje. I rzeczywiście tak jest! Jak już poprzednio pobieżnie wspomnieliśmy, **kahał jest instytucją o nieograniczonej władzy, której podlegają wszyscy żydzi, począwszy od najwyższych dygnitarzy państwowych a skończywszy na najbiedniejszych chałatowcach**, bez względu na to czy są sjonistami, ortodoksami lub bezwyznaniowcami...

Kahał na podległem sobie terytorjum jest **tajnym rządem żydowskim**, który można porównać z każdym rządem państwowym, gdyż podobnie jak rząd państwowy, obejmuje całokształt życia podległej sobie ludności żydowskiej.

A więc, podobnie jak każdy rząd, kahał posiada pewne władze, które dla lepszego uzmysłowienia nazwiemy ministerjami:

1) **Ministerjum skarbu**, zajmuje się nakładaniem na ludność podatków jawnych, dodatków do podatków państwowych i komunalnych oraz opłat, ściąganych bezwzględnie, wśród których główne miejsce zajmują opłaty za głoszenie zapowiedzi, udzielanie ślubów, różne dyspenzy, pogrzeby, rzeź bydła i drobiu i t. d. Szczególnie opłaty za głoszenie zapowiedzi, oraz za śluby i pogrzeby są nadzwyczaj wysokie.

Żydzi wyrobili sobie przytem dowcipnie przywilej, który w Polsce, a szczególnie w Małopolsce **ustawowo** obowiązuje, że **podatki nałożone przez kahał, ściągają władze państwowe, w Krakowie zaś i we Lwowie magistraty.** Niechże wie o tem ludność chrześcijańska, że na to płaci podatki na utrzymanie urzędów, aby te **żydom posługi spełniały!**

Rozdziału podatków dokonywują **„szamoszim"**, wobec których każdy żyd **pod przysięgą** musi zeznać jaki ma majątek i dochody.

2) **Ministerstwo opieki społecznej** udziela dobroczynnego wsparcia i pomocy w handlowych stosunkach. Ma to wielkie znaczenie w walce z konkurentem chrześcijaninem, gdyż kahał udziela wyznaczonemu żydowi bardzo wydatnej pomocy finansowej celem zniszczenia chrześcijanina. W tym wypadku kupiec żyd obniża cenę towarów niżej własnych kosztów, **kahał wraca mu poniesioną stratę**, a kupiec chrześcijanin nie mając żadnej pomocy, pada i ustępuje żydowi.

To ministerstwo opieki społecznej zajmuje się jeszcze opieką nad sierotami, wdowami, ubogimi oraz pokrzywdzonym personalem robotniczym żydowskim.

3) **Ministerstwo stanów**, którego nie można porównać z żadną inną władzą państwową, ma za cel ściśle przestrzegać, aby każdemu członkowi społeczeństwa żydowskiego oddano należną cześć, odpowiadającą jego godności i stanowisku.

Według Talmudu każdy żyd jest patrycjuszem, szlachcicem **„morejne"** lub plebejuszem **„am gaaretz"**.

Plebejusz jest to pogardzana, odarta z wszelkich praw istota, wobec którego kahał rozkazuje zachować sześć nakazów:

a) nikt nie powinien i nie może mu służyć za świadka,

b) plebejusz sam nie wart i nie może być świadkiem dla drugich,

c) nie powinien być dopuszczony do żadnej tajemnicy,

d) nie wolno go naznaczać na opiekuna nad majątkiem sieroty,

e) nie może pełnić obowiązków stróża w dobroczynnych zakładach,

f) nie wolno z plebejuszem puszczać się w drogę.

Ten podział na kasty zachowywany jest ściśle w hederach, gdzie syn plebejusza nie usiądzie na jednej ławce z synem morejnego. Ta kastowość przedewszystkiem ma wielkie znaczenie w domach modlitwy, gdzie plebejusz nie tylko nie usiądzie obok patrycjusza, ale nawet nie może czytać tory przed nim.

Ten podział żydów na dwie klasy społeczne oddał plebejuszy w straszną niewolę klasy, posiadającej wszelkie przywileje.

Patrycjusz uczestniczy we wszystkich zgromadzeniach, ma dostęp do wszystkich urzędów, plebejusz zaś nie posiada żadnych praw, jest uciśniony, poniżony, wzgardzony.

Uciskany i nękany ciężarami podatkowymi, przerzucanymi na jego plecy przez uprzywilejowanych, chociaż się ugina, nie znajdzie sprawiedliwości także i u władz cywilnych, gdyż potężny kahał zawsze znajdzie sposób wyjścia, choćby się miał posłużyć nawet fałszywymi świadkami; skoro zaś wyjdzie zwycięsko, zdoła ukarać opornego. Dlatego też ten nowożytny parjas milczy i znosi swoją dolę. Widząc zaś powodzenie patrycjuszy, pragnie zmienić dolę syna i posyła go do hederu w nadziei, iż zaczerpnąwszy wiedzy talmudycznej, może zostanie z czasem morejnem.

4) **Ministerstwo wyznań i oświaty.** Całe życie żydów ujął Talmud w niezliczoną ilość drobiazgowych przepisów religijnych, które oddają ich i pod względem religijnym w bezwzględną moc kahału.

Takim aktem religijnym jest przysięga, której Talmud rozróżnia trzy rodzaje:

a) Szebna-Deraita, przysięga na podstawie prawa Mojżeszowego,

b) Szebna-Gezet, przysięga na podstawie prawa talmudycznego i

c) Setam-Herem, czyli indukcja obwinionego pod zagrożeniem klątwy.

Wiadomo powszechnie, że żydzi oddają bardzo wielką cześć, a zarazem uczuwają niezmierny strach przed przysięgą, składaną przed sądem żydowskim i wolą częstokroć raczej stratę ponieść, niż zeznawać pod przysięgą.

Ten szacunek dla przysięgi powiększa jeszcze i ta okoliczność, iż żyd, który był zmuszony składać taką przysięgę, uważany jest za istotę upadłą i niegodną zaufania. Dlatego też w sądach żydowskich składają przysięgę trzeciego rodzaju.

Ta cześć dla przysięgi ma miejsce tylko wówczas, gdy żyd składa przysięgę wobec władz żydowskich, natomiast przysięga składana w sądzie czy urzędzie chrześcijańskim nie ma w oczach żyda żadnego znaczenia, jest tylko czczą formalnością. Jeżeli zaś żyd ma świadczyć przeciw żydowi, obowiązany jest złożyć fałszywe zeznanie, byleby tylko nie przyniosło to szkody Imieniu Boskiemu (byle Izrael nie poniósł szkody).

Jak się odbywa składanie przysięgi przed sądem żydowskim?

Odbierający przysięgę przemawia do przysięgającego: „Słyszeliśmy, że w naszem mieście są osoby, które każdemu naznaczają przysięgę i takie znowu, które w gotowości są wykonać też przysięgę fałszywie, twierdząc, że ją wykonali z całą szczerością. Tacy ludzie niedobrze postępują, ponieważ sami sobie przygotowują zgubę. Ukaranie za fałszywą przysięgę nawet, gdy chodzi o pół grosza jest niezmiernie wielkie". Następnie z przyniesionej tory odczytują zawarte tam zaklęcia. Przynoszą nosze dla trupów i nakrywają je całunem, którym nakrywa się trupa, przynoszą róg, przyprowadzają dzieci z hederu a na końcu wnoszą nadęte pęcherze i rzucają je przed noszami na znak, że ten osobnik będzie tak porzucony, jak pęcherze. Po rzuceniu pęcherzy mówi dalej przedstawiciel władzy:

„Przynieście koguta, zapalcie świece, przynieście ziemi i postawcie przysięgającego na tę ziemię, zatrąbcie w róg i objawcie mu głośno te słowa: słuchaj człowieku, jeżeli ty uczynisz fałszywą przysięgę, to wszystkie przekleństwa zawarte w prawach spadną na ciebie". Po tem czytają formułę Heremu (klątwy), a skoro odezwie się róg, wszyscy obecni mówią: Amen.

Te wszystkie ceremonje wywierają magiczny wpływ na przysięgającego i czynią go bezwolnem narzędziem w rękach jego władców.

Święto Rosz-haszama czyli **Nowego Roku** również wyzyskali przywódcy Izraela, aby uchwycić władzę nad ludem. Według prawa Mojżesza, nie wolno odprawiać nabożeństwa poza murami świątyni i Jerozolimy, nastąpiła więc przerwa w życiu duchowem żydowskiem i ustały ofiary, bez których święto straciło znaczenie. Aby podtrzymać ducha narodowego, przywódcy ludu żydowskiego wprowadzili t. zw. „Musaf" czyli nabożeństwo w synagodze, składające się przeważnie z hymnów patrjotycznych, malujących w nader bolesny i przejmujący sposób nieszczęście, jakie spotkało żydów. Aby żydzi nie zwrócili uwagi, że przez wprowadzenie obrzędu „Musaf" spełniło się proroctwo „a święta Twoje będą zamienione w płacz", dodano talmudyczny obrządek „Tekiet-Szofer" czyli trąbienie w róg. Początku trąbienia na rogu należy szukać w psalmie 47, odczytywanym 7 razy przed trąbieniem, w którym znajdują się słowa: „... a wtedy podniesie się głos Boga, dźwiękiem trąby Pana, dźwiękiem rogu". Psalm ten uważają żydzi jako proroctwo, zwiastujące im przyszłe panowanie nad światem.

Obrządek ten po upadku Jerozolimy był przez przywódców stosowany jako środek podtrzymania ducha narodowego i wiary w odbudowę państwa żydowskiego i do obecnej chwili nie stracił na sile i znaczeniu.

Jest też rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Kahał chcąc panować nad masami i ich uczuciami patrjotycznemi, otacza ścisłą kontrolą wszystkie domy modlitwy, począwszy od dnia nowego roku, aż do sądnego dnia.

W tym czasie Kahał chcąc ustawicznie czuwać nad podległym ludem, a nadto **powiększyć dochody opłatami za modły w bóżnicy,** zabronił mu zbierania się na modlitwę w domach prywatnych.

Charakterystyczny jest zakaz modlenia się poza bóżnicami, wydany w r. 5557.

„Od Schihet (modlitwy przed nowym rokiem) do Jon-Kipur (sądnego dnia), zabrania się wszystkim mieszkańcom miasta gdziekolwiek w prywatnym domu dla odbywania modlitwy i nakazuje się konieczne odprawiać modlitwy w jednej z bóżnic, znajdujących się na dziedzińcu synagogi. Na hazanów (kantorów) i Baal-Tekiet (trębaczy) będzie nałożony kanoniczny herem, gdyby poważali się służyć i trąbić w róg w jakiejkolwiek innej, prywatnej bóżnicy. Każda modlitwa i obrzędek trąbienia w róg, wykonane poza obrębem dziedzińca synagogi, uważane będą za czyny przeciw prawu Boskiemu wykonane. Gdyby to postanowienie naruszył którykolwiek z gospodarzy domu, lub kantor, lub trąbiący w róg, będzie tak ukarany, jak bywa każdy odstępca zakonu żydowskiego".

C. d. n.

Jeszcze o wrogim stosunku żydów

do armji polskiej.

Przechodziliśmy groźną inwazję bolszewicką.

Przechodzimy nie mniej groźną inwazję żydowską.

Młoda nasza armja z pierwszym najazdem zdołała załatwić się zwycięsko, z drugim — dziś jeszcze społeczeństwo nasze walczyć musi.

W chwili, gdy Polska zatknęła sztandar wolności na własnem swem dziedzictwie, zdrowy, czysty pień naszej siły zbrojnej, wyrosły z nas samych, z gleby ojczystej, a użyźnionny ofiarną posoką krwi polskiej, płynącej strugą po obu stronach kordonu, zachłannie zaczęło opanowywać pasorzytnicze, toczące robactwo, by to, co jest tęgie, zdrowe i mocne, w zgniliznę i próchno obrócić.

Armja jest siłą, gdy ma siłę ducha. Zniweczyć tego ducha, wyrwać z niej rdzeń — serce, to pancerz rozstrzaskać, który ją chroni, to miecz wytrącić z mocarnej prawicy, by później zwrócić go w pierś tego, który nim walczył.

Zdeprawować armję jest celem wroga, by następnie rozbić ją tem łatwiej. A jakże liczne są sposoby podstępu, chytre, utajone, jak gad jadowity na drodze, gdzie twardy krok żołnierza się rozlega. Deprawacja pełznie za nim, czy-

ha, czai się... Kłębiąca się żmija Sjonu syczy, żądło swe do pięty Achilesowej obślizgle kieruje.

A piętą Achilesową — to **młodość naszej armji**, pewne, jakby jeszcze niedoświadczenie życiowe i brak przezorności, jak również przez ludzi nawet dobrej woli naiwnie pojęte braterstwo i miano obywatela polskiego, z którym identyfikuje się w dobrej wierze i żyda również, w końcu — jej dziecięca wiara i mocne przekonanie, że kto mundur żołnierski włożył, ten już stał się żołnierzem, bo „żołnierz“ — to słowo wielkie, to stróż honoru Ojczyzny.

Ale w wojsku naszem Juda tylko pozornie przywdziewa mundur polski, a pod nim bystre oko dojrzy chałat i cycele.

Gdy dla nas mundur jest świętością, dla niego jest on tylko kostjumem do tem bezpieczniejszego przeprowadzenia planów sztabu potężnego swego ojczystego mocarstwa anonimowego.

A oto garść danych, kąkol wśród wiośnianych łanów polskiej wojskowości.

Na zjeździe wojskowych Polaków b. armji rosyjskiej, który się odbywał w Petersburgu w maju 1917 r., żydostwo, mieniące się Polakami, zajadle **zwalczało ideę formowania polskiej siły zbrojnej (Leszczyński, Mandelbaum itd.).**

Szereg agitatorów żydowskich snuł się następnie wśród oddziałów rosyjskich, gdzie wrzała polska praca narodowa, przez zjazd petersburski zainicjowana w kierunku wydzielenia żołnierzy-Polaków z demoralizującej się stopniowo armji rosyjskiej.

Agitacja żydowska zdołała do tego stopnia omotać ciemnego i nieuświadomionego, zmęczonego wojną żołnierza-Polaka i tak zachęcić go ludą wolności i braterstwa z Rosjanami, że zamiast pół miljona, wydzieliło się z wojsk rosyjskich zaledwie trzydzieści **kilka tysięcy** naszych rodaków!

Żeby nie żydzi, mielibyśmy tam inną powagę i siłę, opartą o potężną polską armję narodową na kresach wschodnich.

Żeby nie żydzi, nie byłoby rozbijania naszych korpusów wschodnich przez Niemców i Austrjaków, byłaby u nas siła do przeciwstawienia się, bo nie ośmielonoby się wówczas zaczepiać nas i prowokować.

Żeby nie żydzi, weszlibyśmy w r. 1918 do kraju z potężną armją, nie komunistycznie lub socjalistycznie nastrojoną, lecz armją w kierunku narodowym uświadomioną, karną.

W formacjach wschodnich, rozumie się żydów nie było (np. w I korpusie polskim znajdowało się tylko paru **kapelmistrzów** żydów na blisko 30.000 żołnierzy). Żydzi kierowali natomiast akcją **przeciwko I korp. polskiemu (Berson, Lachman, Kalmanowicz)**, a także **przeciwko** później powstałym II i III korpusom i wogóle do naszych formacji na wschodzie starali się wrogo i nienawistnie usposobić ludność miejscową.

W późniejszym okresie, już na terenie Polski, w roku 1919, **do Straży Narodowej, która konspiracyjnie organizowała się przeciwko Niemcom, nie wstąpił ani jeden żyd**, a gdy zaraz po wypędzeniu Niemców pokazały się pierwsze oddziałki wojska polskiego w Warszawie, żydostwo wystąpiło **z wrogą manifestacją** przeciwko tworzeniu się naszej siły zbrojnej, to też do formujących się w kraju oddziałów z ochotników, bezpośrednio po wygnaniu Niemców, nie zgłosił się ani jeden żyd, prócz znowu tylko paru kapelmistrzów.

W pamiętnych dla każdego, ciężkich chwilach obrony Lwowa, gdy akademicy gremjalnie w całej Polsce stanęli do szeregu — żydzi usunęli się, a **we Lwowie wystąpili nawet razem z Ukraińcami.**

A wszak wiadomy to fakt, że po ogłoszeniu poboru przymusowego tylko 50 proc. żydów stanęło do superrewizji, a po drodze do wyznaczonych oddziałów połowa jeszcze **zdezerterowała**, a i ten odsetek co przybył, niezwłocznie zapełnił ambulanse i stał się tylko ciężarem, zaś w koszarach chwytano żydów najczęściej **agitujących przeciwko wymarszowi na front!**

Na froncie zaczęła się wkrótce żydowska dezercja lub przechodzenie na stronę wroga, zdradzieckie wydawanie tam naszych placówek i szpiegostwo na całej linji. Dowódcy, widząc grożące niebezpieczeństwo, wynikłe z pozostawania na linji tchórzów tych i zdrajców, spróbowali odesłać żydów do taborów, tam jednak zaczęły się wówczas **kradzieże, defraudacje** i pełna **dezorganizacja** w służbie.

Jednem słowem, oddziały te pozostawione były jakby na łasce Opatrzności, wozy taborowe nie przygotowane do wymarszu, koła spadały, wszystko się psuło, istna Sodoma i Gomora, nieład, rozgardjasz i chaos. Alarmujące raporty dowódców o akcji żydów na froncie wywołały w końcu ze strony Ministerstwa Spr. Wojsk. **szereg aresztowań** i nawet Ministerstwo to zmuszone było ostatecznie do wydania rozkazu o wycofaniu wszystkich żydów z oddziałów wojskowych i skoncentrowania ich w obozie w Jabłonnie, co wywołało nawet gorącą interpelację żydofilów w Sejmie.

Nasza defenzywa wykryła w następstwie całą

szpiegowską sieć,

zorganizowaną przez żydów, rezultatem czego był rozkaz Naczelnego Dowództwa o natychmiastowem wydaleniu żydów ze wszystkich stanowisk w sztabach.

A czyż to nie fakt haniebny, gdy pod Radzyminem baon wartowniczy, podczas obrony Warszawy, składający się **przeważnie z żydów**, rozbiegł się lub przeszedł na stronę bolszewików, co stworzyło lukę i tę wysoce niebezpieczną wówczas sytuację, tak dobrze nam znaną.

Albo czyż to nie ohydna zbrodnia, gdy żydzi nasze zwycięskie wojska, wchodzące do miast i miasteczek, **oblewali ukropem z okien swych domostw?** W innych krajach inaczejby na to zareagowano, u nas, widzieliśmy, z jaką pobłażliwością przechodzono nad tymi **faktami** do porządku dziennego.

Żydzi pod przyłbicą polskości przedostali się dość licznie do korpusu oficerskiego, lecz **w rzadszych wypadkach do linjowych formacji**, zapełniają oni natomiast różne urzędy gospodarcze lub kwaterunkowe, gdzie jest większa możność okradania skarbu — a liczne procesy wymownie o tem świadczą i potwierdzają na każdym kroku.

Wyżej przytoczone przykłady bynajmniej nie wyczerpują jeszcze sprawy, lecz mogą być nader jaskrawym przyczynkiem do wytworzenia sobie opinji o stosunku żydów do naszego wojska.

Osobliwi taternicy.

Dziura, przez którą uciekali dezerterzy poborowi.

Władze policyjne wpadły ostatnio na ślad zorganizowanej szajki trudniącej się wysyłaniem młodych ludzi w wieku poborowym zagranicę. Możność przedostania się zagranicę uskuteczniona była na podstawie posiadania legitymacji towarzystwa tatrzańskiego, na mocy której dozwolone jest przekraczanie granicy czesko-słowackiej. Niedawno władze policyjne zatrzymały kilkunastu młodzieńców w wieku popisowym, którzy przekraczali właśnie granicę czesko-słowacką posiadając takie legitymacje. Wszystkich aresztowano i odstawiono do dyspozycji władzom sądowym. Wszyscy aresztowani są żydami.

Mocarstwo anonimowe na Kongresie pokojowym.

Na kongres pokojowy w Wersalu mocarstwo anonimowe delegowało również swych przedstawicieli, którzy utworzyli specjalny „Komitet Żydowskich Delegacyj“. W skład komitetu wchodzili następujący delegaci:

„Erez Israel“: Jellin, Eisenberg, Berlin, Wilkansky, Disengolf.

Ameryki: Mack, Marschall, Cutler, Barondess, Syrkin, Leventhal, Benedict, Richards.

Polski: Dr. Brande, Levite, Nahum Sokołow, Dr. Ozjasz Thon.

Ukrainy: Ussiszkin.

Galicji Wschodniej: Dr. Reich, Dr. Ringel, Tenenbaum.

Rumunji: Schein, Schechter, Rosenstein, Dr. Braunstein.

Włoch: Prof. Anselmo Colombo

Czecho-Słowacji: Dr. Bergmann, Adler, Landau.

Konstantynopola: Danon.

Organizacji sjonistycznych: Motzkin, Rosolf, Weizmann.

Amer. Buci Brith: Bentwich.

Sadyści.

A właściwie powinienbym tym paru słowom dać tytuł: **„Rytuał mordowania“.** Chcę jednak, aby Szanowni Czytelnicy tych parę luźnych notatek z różnych epok i różnych przyczyn sami sobie w jedną złożyli partyturę, a znajdą w niej ten sam temat i to samo motto: Lubieżność w obliczu śmierci.

Sadystki bibilijne.

Księga Sędziów rozdz. 4 mówi tak: A gdy Sisera, król Charory podczas ucieczki swej stanął przed namiotem Jaeli, ta zaprosiła go do wnętrza namiotu, ukryła, mlekiem nakarmiła, „ukołysała do snu“, zapewniając o przyjaźni Izraela, a gdy Sisera silnie zasnął, „przepędziła“ mu **młotem przez skronie kołek od namiotu“.**

Hebrajska pieśń Dabory opiewając ten czyn zemsty, w ostatniej swej zwrotce urąga uczuciom matki, którą daremnie na Diserę czeka.

Judyta w chwilach największego zaufania ścina głowę Holofernesa.

Dalila (także ze szczepu semickiego) nadmiarem uniesień miłosnych wiedzie Samsona ku śmierci.

Męczenie zwierząt.

Talmud ściśle, drobiazgowo i jasno dyktuje **przepisy rzezi bydła na mięso.** Bydło spędzane do ciasnej o śliskiej kamiennej posadce rzeźni tłoczy się, upada, przebija nawzajem rogami, tratuje, aż wreszcie z osłabienia leży bierne i bezsilnie. Wtedy rzezak z szeptem odpowiedniej modlitwy stoi jakiś czas nad bydlęciem, ogląda starannie długi na łokieć nóż, szuka paznokciem, czy niema na nim szczerby, ociera go o skórę bydlęcia, przewraca bydlę na krzyże, podgina mu głowę z rogami pod siebie tak, że gardziel wzniesiona zostaje do góry, oczyszcza szyję z sierści i **powoli — bardzo powoli — ciągnie długim nożem po szyi, aż przetnie arterje. Zostawia bydlę zwolna „dochodzące“ i idzie do drugiej sztuki i t. d.**

Żydówki-bolszewiczki.

Krwawa **Rajza Schwarz** zeznała sama przed sądem, że ofiary (na setki liczone) skazywała **dopiero po zastrzyknięciu sobie stałej dawki coffeiny,** aby w stanie **upojenia** jak najdłużej przebywać przy torturowaniu więźniów.

Inna **żydówka „Sonia“** również w Kijowie, kazała sobie zwykle **przywiązywać więźnia pionowo do stołu i przez godzinę lub dłużej męczyła go w ten sposób,** że przykładała mu rewolwer naprzemian do skroni, do ust, do serca, wreszcie polecała go **wyprowadzić** z celi, mówiąc: **„Jutro z nim skończę, dziś nie mam humoru“.**

W Kijowie, Charkowie, Odesie i Połtawie przeważna część katów, to były **młode, młodziutkie żydówki.** Starców np. nie torturowali Chińczycy — to sprzeciwia się ich wierzeniom religijnym — rola te objemowały **żydówki.**

Ofiary Apfelbau ...a.

Na rozkas **Apfelbauma** (Zinowiewa), „gołowy“ komitetu egzekucyjnego, zgładzono ze świata w r. 1918 i 1919 oficerów dawnej armji rosyjskiej masowo w ten sposób, że **przywiązywano ich po kilkudziesięciu do łodzi**, łódź odprowadzono na środek Newy i tam **ją torpedowano.**

W innym wypadku wypuszczano ich przywiązanych do łodzi na środek rzeki, tam otwierano dziury przygotowane w dnie łodzi i powolnie zatapiano.

Ten sam krwawy sadysta wymordować kazał masowo umierających z głodu robotników z fabryk Putiłowskich.

Krwawe libacje.

A zawsze — powiadam zawsze — odbywało się **tracenie ofiar po obfitej libacji.** Pijatyka odbywała się najczęściej w salach przy ul. Sadowej 5. Gdy członkowie komitetu dobrze już byli podpici, z flaszkami w kieszeniach schodzili do dolnych ubikacyj pałacu, gdzie już

Jak odżydzić Polskę?

(Dalszy ciąg odpowiedzi na ankietę „Hasła Narodowego").

XXXIV.

Kwestję żydostwa w Polsce rozwiązać można **tylko bezwzględnym bojkotem.** Przystąpić do niego trzeba z rozległym planem.

Na pierwszem miejscu powinno być **uświadomienie tak ludności wiejskiej w pierwszym rzędzie, jak i miejskiej.** Do każdej kategorji trzeba zastosować inny środek.

Na wsi potrzebne są **wiece i współpraca bezwzględna szkoły.** Dotąd **nikt** prawie nie pracował nad uświadomieniem chłopa w tym kierunku, a najmniej szkoła. Nałożyć więc **obowiązek, by nauczycielstwo poświęcało bodaj kilka minut kwestji żydoskiej.**

W miasteczkach może wiele dobrego zrobić **duchowieństwo i znowu nauczycielstwo.** To ostatnie nawet daje częściowo zgubny przykład wyróżniając „żydóweczki". Sądzę jednak, że najwięcej wpływowe będzie „Hasło Narodowe".

Inteligencja w Małopolsce dużo gada na żydów, ale mało robi. Zaś ci na najwyższych małomiasteczkowych stanowiskach są wózkami, na których żydzi rozwożą swoje towary. **Potrzeba tu energicznego pjoniera** (żywego), **która słowem i przykładem zepchnie inteligencję ze ślimaczej drogi.**

Przygotowany należycie naród musi mieć w mieście i na wsi solidne **polskie sklepy z polskimi towarami,** bo obecne Kółka rolnicze są składem tandety żydowskiej z wyższą tylko ceną. Dalej, wieśniacy muszą wiedzieć o istniejących spółkach, które skupują wiejskie towary. Obecne ustawicznie bankrutują, nie umiejąc brać się do dzieła, a tem tylko podnoszą arogancję żyda, i budzą nieufność u wieśniaków.

Na każdym kroku trzeba kogoś, który zawsze **w imię idei posłuży bezinteresownie radą.** Choćbyśmy szli ślimaczym krokiem ale z dobrze obmyślanym planem, to za kilka lat zmienią się nosy żydowskie.

F. J

XXXV.

Trzeba **uświadomić** społeczeństwo polskie i stworzyć tak zwany **jednolity front** przed zachłannością i pretensjami żydowskiemi. Jednolity front możnaby stworzyć przez porozumienie się i stały kontakt **wszystkich organizacji polskich o kierunku narodowym i chrześcijańskim,** a nadto zjednywać dla idei i pewne **grupy lewicowe,** lub choćby tylko uczciwe jednostki z pośród nich.

Wobec wielkiego stopnia zażydzenia Polski i umysłów w Polsce, musimy się zgodzić na to, że akcja odżydzenia będzie skuteczną tylko wtenczas, gdy weźmie w niej udział większa, choćby o niewiele, **ale zawsze większa część społeczeństwa polskiego.** Dlatego niezbędny jest doskonale opracowany **plan** przez ludzi światłych, uczciwych i roztropnych. Z przyjemnością wyczytałem, że Szanowna Redakcja plan taki posiada, daj Boże, by był dobry.

Chcąc walczyć z żydami trzeba jednocześnie **walczyć z ciemnotą, niewiarą, zarozumiałością i lenistwem,** dość, niestety, bujnemi wadami naszego społeczeństwa. Stworzenie jednolitego frontu nie nastręczałoby może zbyt wielkich trudności, ponieważ sprawa jest ogromnej ważności **dla całego narodu** i niektóre organizacje w programach swoich mają także obronę przed żydami. Przez stały kontakt z tymi organizacjami możnaby ustalić jeden kierunek tej obrony i **wzajemne popieranie się,** gdy chodzi naprzykład o bojkot lub uchwalenie jakiegoś prawa, ograniczającego wpływy żydów.

W szczególności należą:

1) Uświadamiać społeczeństwo polskie o wrogim stosunku żydów do nas, oraz przestrzegać przed złym wpływem ich gazet i książek.

2) Propagować usilnie rozwój przemysłu i handlu rodzimego przez szerzenie i popieranie także szkół zawodowych.

3) Starać się potrzeby własne zaspakajać tylko u swoich, zwalczać pojęcia i mody narzucone przez żydów i szerzyć poczucie godności własnej.

4) Walczyć z pijaństwem, zalecać oszczędność i piętnować jednostki, które dla marnego, groszowego zysku nieraz popierają interesy żydostwa. (Piętnowanie powinno być bezwzględne, jeżeli dana osoba miała możność postąpienia nie ze szkodą dla interesów polskich. Zajmowane wyższe stanowisko w społeczeństwie nie może ochronić przed napiętnowaniem).

Dla przeprowadzenia tego trzebaby zwołać zjazd przedstawicieli zarządów różnych organizacji społecznych w kraju.

J. Woźnicki.

XXXVI.

Najwalniejszym środkiem na odżydzenie naszej ukochanej Ojczyzny jest i będzie **wpojenie olbrzymiej większości katolickiej głębokiego przekonania o wielkiem niebezpieczeństwie, grożącem stale ze strony mniejszości żydowskiej,** która w swem łonie niesie przez wieki żywiołową nienawiść do Chrystusa i Jego olbrzymiego dzieła.

U nas niestety zbyt wiele jest i było tolerancji źle zrozumianej, która chadza sobie ścieżkami bezkarności i prostą drogą wiedzie do anarchji moralnej i zbolszewiczenia duszy polskiej. Są sfery, które idą po linji tej źle zrozumianej tolerancji i oburzają się na bojową nutę, chociażby i „Hasła Narodowego" czy „Rozwoju". Według nich — tak jak jeszcze w r. 1889 pisał Bolesław Prus — „wszystko wolno krytykować, nawet pewniki matematyczne. ze wszystkiego można żartować, tylko kwestję żydowską trzeba głaskać z włosem, i to jeszcze bardzo delikatną ręką, w bardzo aksamitnej rękawiczce"...

Trzeba raz zerwać z tą taktyką. I owszem, **obnażać krecią robotę żydowską,** która planowo wiedzie do zgangrenowania duszy polskiej.

Że żyd może być niebezpiecznym wrogiem, to nie tylko decyduje tu jego solidarność, upór i konsekwencja, ale przedewszystkiem **jego siła finansowa i ekonomiczna.** A któż tę siłę stworzył? Nikt inny, tylko **chłop polski, mieszczanin polski, inteligent polski,** który niósł i niesie grosz polski do żyda. I w ten sposób **chłop i pan niesie Polskę do żyda na sprzedaż!!!**

Zatem trzecią zasadą kardynalną, miljon razy omawianą na zjazdach, wentylowaną w prasie i literaturze asemickiej i antysemickiej, to ta, by **u żyda nie kupować.** Ale tu zawsze przeocza się jedno. — Nasze sklepy prywatne katolickie, nasze katolickie spółdzielnie, nasze związki ekonomiczne: gdzie kupują?.... **U żydów—hurtowników, u żydów fabrykantów, przez żydów pośredników.**

Pracując od lat paru w spółdzielni katolickiej widzę namacalnie to błędne kółko, w którem obraca się nasz słaby handel, emancypujący się z pod wpływów żydowskich. Brak fabryk i hurtowni katolickich w takiej ilości, by mogły zaspokoić zapotrzebowanie drobnych sklepów katolickich, licha gospodarka w większych przedsiębiorstwach handlowych polskich, spryt i konkurencja przedsiębiorstw żydowskich — oto przyczyny, które pchają nasz podnoszący nieśmiało głowę handel katolicki w objęcia dostawców żydów.

I nie łudźmy się! Dopóki nie doprowadzimy naszych interesów do tego stadjum, byśmy mogli nasze sklepiki, Kółka rolnicze, Składnice zaopatrywać w towar w hurtowniach katolickich — po cenach, któreby wytrzymały konkurencję z żydami, wysiłki w kierunku odżydzenia handlu będą iluzoryczne. A bez opanowania handlu będziemy stale chromać, ulegając w walce z finansjerą żydowską, która opłaci sobie: prasę, reklamę, złą książkę, film i — politykę.

Ks. H. W.

XXXVII.

Wszelkie delikatne sposoby absolutnie nic nie pomogą na żydów, jeśli wprzód nie zrobimy **generalnego porządku wśród własnego polskiego społeczeństwa** i nie usuniemy tej najsilniejszej podstawy, na której głównie żydostwo opiera swoje socjalno-ekonomiczne wpływy w Polsce, a to t. zw. **żydowskich wujków,** jakich pełno jest w naszych urzędach wszelkich dykasterji od góry do dołu i jakich nie brak również wśród prywatnego obywatelstwa naszych miast, z Warszawą zażydzoną na czele. Jedni z nich **wysługują się żydom za łapówki,** którenii żydostwo tak celowo demoralizuje naszą machinę państwową, drudzy czynią to **z chciwości zysków** w interesach do spółki z żydami uprawianych, inni znów **ze strachu,** że rozpanoszone w miasteczkach żydostwo zbojkotuje ich ekonomicznie. Wszyscy zaś oni popełniają **ciężką zdradę narodową, gdyż popierają żydostwo i dopomagają mu w zdobywaniu coraz większej potęgi, ze szkodą polskich obywateli i z ogromnem niebezpieczeństwem dla naszego państwa. Oparci na tak silnej podstawie polskich łapowników, geszefciarzy i tchórzów, ży-**

---

czekały na nich ofiary. Ta z komunistek-żydówek, która nowy sposób męczenia ofiary wynalazła, najbardziej była oklaskiwana. Wszyscy byli tak pijani zwykle, że ledwo na nogach się trzymali. Najbardziej podobało się: **powolne ściskanie czaszki i wyrywanie członków.** Gdy po godzinnem męczeniu mróz (zima 1918—1919) spędzać zaczął członków komitetu egzekucyjnego do mieszkań, dobijano ofiary.

Inny wypadek stwierdzony przez żyjącą dziś jeszcze matkę ofiar i dwie inne panie z arystokracji rosyjskiej: Syna tej nieszczęśliwej kobiety, oficera sztabowego, stracili bolszewicy. Parę dni potem porwali z domu jego 19-letnią siostrę, odwieźli do sal w biurze komitetu egzekucyjnego i gdzie całe towarzystwo komisarzy bolszewickich z żydówkami było już zupełnie pijane. Tu kazano tej nieszczęśliwej dziewczynie tańczyć. Gdy nie mogła, kazano jej pić szampana.

Dziewczyna pochwyciła kielich, rozbiła o brzeg stołu, a **skorupą, pozostałą w ręce poderżnęła sobie gardło,** — a raczej chciała poderżnąć, bo obecne w sali **żydówki wyrwały jej z rąk szkło, zmasakrowały niem całą twarz nieszczęśliwej, porwały włosy, stratowały nogami i wyrzuciły na pół trupa do sieni, gdzie nieszczęśliwa ta istota w przytomności umysłu męczyć się musiała jeszcze do rana,** aż miłosierny soldat, robiący porządki, skrócił jej mękę kulą w skroń.

Setki świadków z inteligencji stwierdzają, że szczególne upodobanie mieli **komuniści-żydzi** w zapraszaniu na takie orgje egzekucyjne kobiet z towarzystwa, którym kazano naprzód tańczyć, potem **bito obnażone nahajkami** i wyrzucano na ulicę. Najnieszczęśliwsze były te, których ciało podobało się oprawcom. Ofiara taka przechodziła z rąk do rąk.

Utartym zwyczajem u komunistów-żydów rodzaj śmierci przeznaczony dla sióstr Czerwonego Krzyża była **śmierć przez zgwałcenie.**

Przez nadmiar kokainy dochodzili komuniści-żydzi niemal do obłędu w mordowaniu, a niejaki, **żyd, Czerniawski,** wysoki sowiecki komisarz, dla dogodzenia sobie nowością wrażeń, zamykał się sam na sam z swoją związaną ofiarą i **sam torturował.** Do tych strasznych zabaw wybierał jednak na ofiary właśnie bolszewickich żołnierzy i oficerów, którzy za jakieś drobne przewinienia odsiadywali karę. Nie rozchodziło się bowiem o to, kto ma zostać straconym, lecz ilu ma być straconych.

Naoczny świadek opowiada, że z celi w której on siedział, wywleczono w nocy trzech najbliżej drzwi leżących, ponieważ w partji trzydziestu ofiar na tę noc przeznaczonych z innej celi, brakowało trzech.

Krwawa hekatomba w Rydze.

Komuniści zaskoczeni w Rydze przez zbliżające się wojska, nie mając już czasu odtransportować wszystkich jeńców i zakładników, podzielili całą ilość na gromadki równo po 32 osoby i taką partję rozstrzeliwali co noc, **aż więzienie opróżnilo się. Przez 5 miesięcy rozstrzelano w Rydze 3654 osoby.**

Na drodze z Rygi do Mitawy z 500 pędzonych przed sobą jeńców zastrzelono w jedną noc 215.

Ułanom polskim przed rozstrzelaniem przecinano skórę na zewnętrznej stronie uda i zdzierano skórę w kształcie krwawego lampasa.

Zaiste, gdyby to była prawda, że w oczach ofiary zostaje miniatura fotografji kata — znaleźlibyście w oczach ofiar wierne **odbitki naszych „najserdeczniejszych".**

A przecież są ludzie w Polsce, którzy naszą żywiołową obronę przed żydostwem ośmieszają, przeszkadzają nam a nawet nam grożą.

S. S.

Kto pragnie Polski silnej, niech nie poskąpi pieniędzy na walkę z żydami.

dzi są wprost niezwyciężeni i drwią sobie w żywe oczy ze wszystkich bojkotów, lub t. p. półśrodków. Ale potęga ich szybko zmaleje do zera, gdy przedewszystkiem z całą energją dobierzemy się do skóry ich polskim protektorom i zmusimy ich do narodowego posłuszeństwa, do czego mamy zupełne prawo i czego nam żadni politycy zabronić nie mogą. Nie brak nam również własnych Mussolinich, ani ochotników na faszistów; **brak nam tylko energji, patrjotyzmu i poczucia narodowej godności**, gdyż nasza inteligencja, która ma stać na straży narodu, **nie chce się jeszcze otrząsnąć z upodlenia i apatji**, w jakiej ją pogrążyła wojenna bieda i sześcioletnie panowanie w Polsce żywiołów bolszewickich, pod maską demokracji, a pod hasłem „dołoj gramotnyje"!

Niech więc ci, którzy czuwają, poczną z całą energją **budzić** owych śpiących jeszcze, **wyciągając opornych pod pręgierz opinji publicznej** i smagając bez miłosierdzia tak długo, aż **zginą, albo zrozumią wreszcie ten pewnik, że odżydzenie Polski jest wprost kwestją naszego państwowego i narodowego bytu. Ścigajmy więc bez litości, piętnujmy i bojkotujmy** przedewszystkiem tych **żydowskich wujaszków, bez względu na ich urząd, władzę i stanowisko społeczne**, bo zanim nie oczyścimy własnego społeczeństwa z tych żydowskich protektorów, tak długo wszelkie nasze polityczne i ekonomiczne wysiłki przeciwko samemu właściwemu żydostwu będą atakami na wiatraki.

Hasłem dnia niech nam będzie: **„Precz z żydowskimi wujkami"!**

John Rock.

XXXVIII.

Krok za krokiem, punkt za punktem, ustępujemy napierającej nawale żydowskiej, która oby nas wnet swym ciężarem nie zmiażdżyła, bo, gdy nie potrafimy tempa naporu osłabić to **za 200—300 lat zostaną z nas resztki ubogie, nędzne, zdemoralizowane i bezsilne, wysługujące się nowym panom żydom** — a co dziś jeszcze zdaje się być satyrą, stanie się strasznym faktem. Oto wyjdzie na ganek dziedzic w chałacie i jarmułce i zawoła na swego parobka: „Ty Sapieha, zobacz czy Sanguszko z Potockim pojechali po siano!"

Wróg gorszy od Niemca, Moskala i innych epidemji, wykupuje naszą ziemię, wsie, miasta, zagarnia przemysł, handel, rzemiosło, urzędy i wszystko co mamy — a my? My jesteśmy lekkomyślni, nieudolni i niedbali. Byle nam dziś było dobrze, to po nas choćby i potop. Choćby miało zginąć nasze potomstwo, to my patrjoci, my Polacy, my chrześcijanie — pójdziemy do handelku na jednego!

To wszystko jest chorobą; bardzo ciężka choroba — a jeżeli na nią lekarstwo się znajdzie, to będzie ono drogie, bo trzeba użyć rozumu, woli i energji.

Jak różnoraki jest napór, tak i różnoraką musi być obrona a trudno jest jednemu wyliczyć wszystkie sposoby.

Naprzód **zrozumienie niebezpieczeństwa, solidarność wszystkich warstw, zwłaszcza tych u góry**, bo ryba od głowy ....

Często bywa skuteczną taka broń, jakiej używa przeciwnik. Żydzi bojkotują nas wszędzie — więc także **bojkotujmy ich wszędzie.** Hasło to jednak pozostanie dopóty frazesem, dopóki nie wyłonimy ze siebie kupiectwa takiego jakie posiadają żydzi.

Przejdźmyż się po setkach targów jakie odbywają się co tygodnia w naszym kraju. Ujrzymy tam, że masa narodu jaką stanowią **chłopi, za uzyskane od żydów za produkt pieniądze, kupują znowu u żydów towary jak to** odzież, buty, drobiazgi, materje na ubrania. Nie pomagą tu żadne nawoływania „Kupuj u swego", bo swego niema. Niema na targach i jarmarkach w miastach i miasteczkach, chrześcijańskich kramów z towarami, jakich chłop potrzebuje, z konieczności więc musi kupować u **żyda. Postarajmy się o takich kramarzy na targach**; niech ci kramarze sprzedają z takim zyskiem towar jak żydzi a z pewnością ta masa narodu nauczy się kupować u swoich jak nauczyli się kupować w chrześcijańskich sklepikach. Trzeba stanowczo zerwać z idjotycznem nawoływaniem: „kupujcie u swoich choć drożej, ale za to towar lepszy". — Ale ja nie mam pieniędzy na droższy towar, tam choć gorszy towar dogadza mi i przywykłem kupować taki, więc ine pomożc tu żadne nawoływanie, tylko mi trzeba dać taki towar, jakiego żądam, a wówczas chętnie kupię u swego.

Pozyskajmy chłopa u dołu, bo od fundamentów gmach się buduje, a pomału i reszta już łatwiej pójdzie. Tak samo rzecz się ma i w innych dziedzinach w stosunku z żydami. Wiedzą oni że czapkę, papkę i solą, ludzie ludzi niewolą. Bądźmy honorowi i uczciwi, niech nam wystarcza to, co mamy, a nie dajmy się przekupić papką ani solą, chociażby to było dla nas ponętne i zdawało się na razie korzystne. Co weźmiemy w cztery oczy, oni sobie powetują na nas tysiąckrotnie. Jedna bombka mniej, jedna konewka mniej, ale za to więcej godności własnej i większa pewność egzystencji prawnuków.

J. Wr.

Co się dzieje w całej Polsce?

KROSNO.

Bagienko krośnieńskie.

Miasto i handel przeważnie w rękach żydów, na 32 kamienice w rynku, 8 polskich i jedna już zadatkowana przez żyda, a właściwie część tylko kamienicy kupiona przez żyda od zięcia rzeźnika Karalskiego (urzędnika kolejowego) w Tarnowcu.

Propinatorem głównym jest **Eber Engländer**, człowiek bogaty, właściciel dóbr, kamienicy w rynku i domów za miastem. Traktuje mieszczan, wogóle odbiorców, jak bydło, natomiast grzecznie się obchodzi z ludźmi zajmującymi urzędowe stanowiska. Synów miał kilku, żaden w wojsku nie służył, chociaż wszyscy byli asenterowani.

Engländer szczególnie ciekawy dał wykaz majątku, z którego wynika, że jest biedny i posiada same długi, to też stosunkowo mały płaci podatek, a właściwie podatek szczególnie majątkowy.

Handel przeważnie w żydowskich rękach. Całkiem opanowany żelazny, rur, lokomobil (u nas dużo sprowadza się rur gazowo-naftowych), skórzany, blacharski, handel desek, drzewa, mebli, manufaktury, szkła, ram, handel bydłem, to wszystko opanowane przez żydów. Jest wprawdzie kilka polskich handli, ale te ledwie wegetują, gdyż przed świętami można było w sklepach polskich zauważyć pustki, natomiast w handlach nie można się było docisnąć, tak chłopstwo i wogóle wszystko garnęło się, choć ceny zupełnie nie różniły się od cen żydowskich. Takie już jest nasze społeczeństwo, dużo pracy w tym kierunku winno poświęcić duchowieństwo.

Tutejszy ksiądz proboszcz **Zięba** cały kapitał umieścił w żydowskiej szklarni **Hirschfelda** i dużo takich kwiatków możnaby księżom wykazać. Jak więc ma zwykły człowiek postępować, kiedy ksiądz sam z żydami robi interes.

STRYJ.

Pocieszający objaw.

Z prawdziwą radością dowiadujemy się, że p. **Włodzimierz Barański**, właściciel Żulina, Rozhurcza itd. postąpił prawdziwie po obywatelsku, bo zaraz po śmierci swego ojca, marszałka powiatu śp. Włodzimierza Barańskiego, pousuwał z odziedziczonych dóbr wszystkich żydów adwokatów, ekonomów i pośredników, którzy jak pijawki pasożytowali przez wiele lat, zabierając chleb chrześcijanom Polakom.

O stosunkach panujących w majątkach naszych ziemian Polaków oraz o stosunkach w samem mieście, pozostawiających wiele do życzenia, napiszemy w następnym numerze.

lef.

WIELICZKA.

W jaki sposób żydzi opanowali Wieliczkę.

Dla charakterystyki w jaki sposób żydzi podstępem i chytrością opanowują miasta polskie, niechaj posłuży następujący fakt.

Miasto Wieliczka, jako miasto królewskie i uprzywilejowane, miało szereg dekretów od rządu polskiego, **nie dozwalających na żydowskie osadnictwo** w jego obrębie, a nawet w promieniu milowym poza miastem. Dopiero **za czasów austrjackich** jeden z właścicieli dóbr, niejaki br. Przychodzki, **pozwolił im się osiedlić na Klęsnie.** Pobudował im drewniane chaty wzdłuż drogi — same **karczmy** — i kazał im **rozpijać okolicznych włościan i górników wielickich dworską wódką i piwem.** Wystawił im **bóżnicę** i dał im kawałek dworskiego pastwiska pod żydowski **„kierków"**. Uczynił im to tem chętniej, że sam jako przechrzta pochodził z rodziny żydowskiej. Ponieważ im na Klęśnie było za ciasno, zaczęli żydzi pchać się do Wieliczki, ale że proboszczem wielickim był dzielny kaznodzieja ks. Osuchowski Stanisław, który równocześnie był burmistrzem miasta — i nienawidził żydów jako spółczesnych szkodników, więc mieli jeszcze dostęp zabroniony. Dopiero po śmierci ks. Osuchowskiego — udało się Rappaportom **stale osiedlić w Wieliczce,** tuż naprzeciwko kościoła parafjalnego. Mieszczanie wieliccy trzymali się dzielnie — i więcej żydów do miasta nie wpuścili.

W tem w r. 1877, w lipcu — wybucha **pożar właśnie u tego jedynego żyda w Wieliczce** i ogarnia całe miasto. Z powodu niedostatecznej obrony — wielkiego letniego upału i **braku** wody — wszystkie domy w śródmieściu legły w gruzach. Mieszczaństwo wielickie — dotąd bardzo zamożne — popadło w wielką nędzę i nie miało się za co odbudować, tembardziej, **że nikt swej realności nie ubezpieczał przeciw pożarowi.**

Nagle na drugi rok — w takim samym czasie — **pali się żydowskie Klęsno „z niewiadomego powodu"...** Wszystkie żydowskie domy spaliły się do szczętu. Zresztą **nikt ich nie ratował,** bo **żydzi uciekli** jako „nieszczęśliwi pogorzelcy" — do **Wieliczki..., gdzie pozostali, aż do tej pory. Za pieniądze,** które otrzymali **z Towarzystwa Ubezp. „Dunaj" we Wiedniu wykupili wszystkie place** od pogorzałych w poprzednim roku **wieliczan** — pobudowali ładne kamienice piętrowe — **i już do Klęsna nie powrócili...** Tam przybyli inni żydzi ze świata, którzy Klęsno jako drugie miasto żydowskie odbudowali — i utworzyli osobną gminę.

Takim sposobem przyszli żydzi w niespełna **2 lat do posiadania naraz 2 gmin:** Klęsna i Wieliczki, które chroniły dawne przywileje królewskie — i sam lud miejscowy **długo ich najazdowi się opierał.**

Z czasem pobudowali żydzi w Klęśnie i Wieliczce **fabryki wódek**, cegielnie, tartak, młyny, opanowali dostawy salinarne, miejscowe rękodzieło, handel, a w końcu **sąd**, magistrat, starostwo, kasę chorych i **dziś trzęsą miastem niepodzielnie.** Ludność zaś miejscowa polska jest w prawdziwej **niewoli żydowskiej,** gorszej od egipskiej i babilońskiej, czekając na wybawienie.

Wieliczanie, na Boga, ocknijcie się! Do czynu! **Brońcie się**, bo was żydzi z rodzinnego miasta wyrzucą!!!

em.

BĘDZIESZYNA pow. Brzesko.

W naszej gminie Będzieszynie jest właścicielką reszty dworu p. **Helena Górska**, wdowa po śp. Piotrze Górskim z Brzeska, zamieszkała w Krakowie, która zamiast obrać sobie opiekuna katolika Polaka, obrała sobie adwokata żyda z Krakowa. Obecnie gospodarze z gminy chcieli kupić sobie kawał lasu od niej do zaokrąglenia gopsodarstw swoich, lecz tenże jej opiekun żyd, prędzej dopuścił do kupna reszty tych lasów żyda handlarza **Józefa Schweida z** Wytrzyszczki, niż gospodarzy Polaków, który całą sprawę gospodarzom zepsuł, gdyż obiecał wysokie ceny za ten las, aby tylko z chłopów zedrzeć.

Mamy też tu dwa sklepy korzenne, jeden żydowski, a drugi polski katolicki, lecz niestety, **każdy ciągnie do żyda,** a swój sklep katolicki opuszcza, zamiast go popierać całemi siłami, aby żył i istniał.

ROPCZYCE.

Ropczyce w letargu żydowskim.

Podczas, kiedy w innych miastach Polski wre praca w kierunku odżydzenia, **Ropczyce śpią pogrążone w letargu żydowskim.** Ale bo też i nie dziwota, gdyż Polaków mają takich, o których tylko ze smutkiem mówić można. Stwierdzimy to przykładami:

Kiedy przed 3 laty przyjechał tu ks. Kapucyn Aleksander, zwołano w sali Rady powiatowej zgromadzenie na którem mowę wygłosił ks. Aleksander i ks. Mieczysławski, obydwaj w duchu zawiązania w Ropczycach oddziału Tow. „Rozwój". Zapał był ogromny. Naprędce ukonstytuował się komitet, który miał się tem zająć. Złożono składki i wpisywano się do „Rozwoju", ale ci, którzy najbardziej pchali się do zarządu, okazali się **ludźmi nieudolnymi**, takimi, którzy **nowopowstały oddział „Rozwoju" w zarodku udusili...**

Fakt drugi: Sokół tutejszy zwołał zebranie dnia 15 marca br. w celu zorganizowania wenty przedświątecznej na dochód budowy **włas-**

nego budynku „Sokoła". Kiedy poczęto dyskutować nad sprawą zbiórki fantów na wentę, członek „Sokoła" **Husiak** rzucił myśl, aby fanty zbierać i od żydów, a poparł jego wywody prezes „Sokoła" **Kurzawa, Kozłowski i Szpara.** Zwłaszcza ten ostatni, starając się udowodnić, że żydzi też są dobrymi patrjotami polskimi i dają przy zbiórkach więcej, aniżeli Polacy i że na wiecu protestującego przeciwko zakusom Niemiec na granice Polski, obecnych było aż.. 4 żydów! Wniosek Husiaka poparł **Bączyński,** a wreszcie zgromadzeni znaczną większością głosów wniosek ów uchwalili. Tak więc i Sokół stał się żydofilskim, ponieważ — jak mówił jeden ze zwolenników zbierania fantów pomiędzy żydami — przewodniczący kahału, Seiden, daje pozwolenie Sokołowi na budowę swego gmachu na placu przylegającym do synagogi żydowskiej.

Tak więc rękami i głosami Polaków — „Sokołów" z Ropczyc, węzły przyjaźni żydowsko-polskiej w Ropczycach zacieśniają się. Nic to nie przeszkadza, że **handel i przemysł ropczycki dzierżą niepodzielnie w swych rękach synowie Izraela. Na 100 sklepów żydowskich** posiadają Ropczyce tylko... 4 sklepy katolickie. Ładna proporcja! Żydów-fryzjerów 3, szklarzy 2, blacharzy 2, rzeźników 3, zegarmistrzów 2, adwokatów 4, apteka żydowska, młyn żyda Sznepsa, sklepy żelazne żydowskie 3, skład maszyn rolniczych żydowski, sklep rolniczy Feissla, wyrób betonów Pinechesa, składy mąki żydowskie, szynki żydowskie, fjakry żydowskie... istna Judea!

Ocknijcie się Polacy z Ropczyc! Potop żydowski was zalewa, a wy tego nie widzicie! Ocknijcie się wczas jeszcze, aby potem nie było za późno!

O innych osobliwościach i kwiatkach ropczyckich w następnym numerze. **Bez.**

WYTRZYSZCZKI pow. Brzesko.

Jeszcze jeden dobrodziej żydowski.

W gminie Wytrzyszczki jest właścicielem hipotecznym lasów po śp. Adamie Morossem, **Stanisław Bąbała,** masarz, zamieszkały w Wieliczce. **Trzyma on leśnego już od dłuższego czasu żyda Kiwę z Burdaka,** który zdziera z ludzi w niesumienny sposób za pasenie po wyrębach w tychże lasach i **przywraca pańszczyznę,** gdyż każdy kto chce paść, musi mu odrabiać, i to nie mało.

Zapytujemy się właściciela, p. Stanisława Bąbałę, czy już niema katolików Polaków sumiennych i sprawiedliwych w gminie Wytrzyszcze lub gdzieindziej leśnych, tylko musi żyd być doprawdy.

Wstyd, hańba wam panowie, którzy trzymacie się do tego czasu żydów!

Żydy na urzędach w Min. Spraw Zagr.

a) **Poselstwo polskie w Wiedniu:**

Dr. Mendel **Parnes,** szef biura prasowego, sekretarz legacyjny;

Dr. Arnold **Berger,** sekretarz legacyjny,

4 siły kancelaryjne żydówki.

b) **Poselstwo polskie w Berlinie:**

Radca legacyjny Dr. Marceli **Szarota** (dawniej Moryc Scharlit);

W konsulacie: Dr. Samuel **Feniger,** Marja **Marska** (recte Deiches).

c) **Centrala Min. Spr. Zagr. w Warszawie:**

Dr. **Max** Kazimierz
Wortmann Marja
Halpert Tadeusz
Koerner Marja
Strenger Helena
Taube Janina
Starkmann Janina
Szyfmann Franciszka
Marski (Deiches) Zdzisław
Arnoldówna Helena
Grossglück Cecylja
Stallterówna Zofja
Szellerówna Marja
Landy Zofja
Selinger Zofja
Presser Zofja

Demaskujmy ukryte firmy żydowskie!

Katowice posiadają kilka sklepów żydowskich, ukrywających się sprytnie pod firmami polskiemi, a które w rzeczywistości są **czysto żydowskie.**

Poniżej wymieniamy je i podajemy ku uwadze Polaków:

Max Wartski, manufaktura, ul. 3-go Maja.
L. Boriński, hurtownia tow. kolon., ul. Mickiewicza 2.
M. Boriński, manufaktura, ul. Poprzeczna.
S. Wrzesiński, skład żelaza, ul. 3-go Maja.
J. Grabowski, manufaktura, ul. Pocztowa.
Skalla i Ska, fabryka wódek, ul. Wawelska.

W Krakowie istnieją żydowskie firmy węglowe: **J. Gross i** Syn, **Pinkas** (Paweł) Hecht, Mendel (Edmund) **Blumenfeld, Natan Reich, Aron Frischer, Feiwel (Filip) Blatt, Izrael Borgenicht, Fussmann i Kenner** (dr Stanisław Fussmann), **Tow. handlowo-węglowe** (Moritz i Leon Holcer), **Polska spółka węglowa** (Bernard Pleszowski). **Rothmann i Ska.**

Polakom zwracamy uwagę na tę firmy!

O rewizję koncesji.

KOMARNO.

Mallyowa Eugenja, żona pułkownika, ma koncesję na hurtowną sprzedaż tytoniu, którą wydzierżawiła żydowi **Mortce Baarowi,** a sama mieszka stale we Lwowie.

KROSNO.

Koncesję na skład spirytusu i likierów ma **Engländer Eber,** właściciel dóbr, kamienicy w Rynku, domu, placu budowlanego; nadto ma zastępstwo piwa i drożdży okocimskich.

Spadkobiercy Chajma i Abrahama Dymów, właściciele kamienic, wyrabiają i sprzedają wódki, na podstawie koncesji, opiewających na nazwiska zmarłych.

Zajączkowski, właściciel kopalni nafty, wydzierżawia koncesję na sprzedaż alkoholu **żydom** począwszy od roku 1911.

SANOK.

Podania o zezwolenie na hurtowną sprzedaż spirytusu wnieśli:

Kellermann, szynkarz i właściciel realności oraz **Hauptmann,** właściciel dóbr, lasów, kamieniołomów i realności w Sanoku oraz reprezentant browaru akcyjnego we Lwowie.

PRZEWORSK.

a) Koncesje na wyszynk trunków posiadają:

M. Fliegelmann, właściciel piętrowej kamienicy i dostawca szutru na drogi państwowe;

Chawa Atlas, właścicielka domu, w którym mieści się szynk. Dom ten położony jest tuż obok sądu;

Mechel Rosengarten, właściciel piętrowego domu i hotelu;

Wachtel Izak, właściciel dwóch piętrowych kamienic.

b) Koncesję na wyszynk piwa, wina i herbaty, jako **pokrywkę, która osłania sprzedaż wódki,** posiadają:

Aschkenazy Markus, właściciel domu, i **E. Scharfmann,** właściciel domu.

c) Koncesję na sprzedaż wyrobów tytoniowych posiada **Wolf Fuchs,** właściciel domu i sklepu.

DZIEDZICE.

Heitnerowa, wdowa po szynkarzu, otrzymała od Województwa w Katowicach koncesję na wyszynk, który nie jest jej jedynem źródłem dochodu, gdyż posiada bardzo duży majątek. Przeciwko nadaniu tej koncesji protestowano w Województwie bardzo energicznie, ale bezskutecznie.

Na walkę z nami, każdy żyd ofiary składa, a iluż Polaków składa się na Rozwój?

Dlaczego żydów żaden naród nie lubi?!

„Cnoty" żydowskie wątpliwej wartości. — Podstępny i niehonorowy Dawid. — Zemsta na zwierzętach domowych. — Pochwała rozpusty. — Niesprawiedliwy Jehowa. — Jak broniono się przed żydami?

Ludy południowo-wschodnie mają swój specyficzny charakter, etykę i moralność zupełnie dla nas obcą. Wśród ludów tych zaznaczyli się jednakowoż w specjalnie wyrazisty sposób żydzi i to tak dalece, że razili nawet inne narody południowo-wschodnie.

Przypatrzmy się historji i biblji, gdzie czytamy rzeczy charakterystyczne:

„Męstwem, odwagą, rycerskiemi cnotami żydzi nigdy się nie odznaczali. Bili ich wszyscy, nawet mały ludek Filistynów.

Podczas jednej z walk między żydami i Filistynami, występuje z pośród szeregów filistyńskich mężny Goliat i wyzywa na walkę pojedynkową jednego z mężów żydowskich. Gest znany narodom rycerskim. Żydzi wyznaczają Dawida. Goliat występuje szlachetnie w zbroi, **z orężem.** Cnytry Dawidek znienacka uderza po paupersku Goliata **kamieniem w czoło,** gdy zaś ten upadł, **dobija go.** Z czynu tego, za któryby dziś oficera zdegradowano z powodu **niehonorowości,** żydzi **robią czyn bohaterski** i dają temu wyraz w swej historji.

Inny przykład: Po zwycięzeniu pewnego ludu, rozpisują się w swej historji żydzi: „I pobiliśmy ich męże, **żony, niewiasty, dzieci i ich zwierzęta domowe".** Znamy z historji rzezie ludów w walce zwycię żonych, lecz nie znamy przykładów, by zwycięscy mordowali **nawet zwierzęta domowe zwyciężonych.**

W pieśniach swych opiewają żydzi **rozpustne życie Dawida i Salomona,** do psalmów umieścili wypadek z ogrzewaniem Dawida starego młodem ciałem zabranej mężowi prawemu Abizaj. („Abizaj Dawida prawego grzeją ca"...). Każdy z tych królów miał oprócz licznych żon, **dziesiątki i setki nałożnic.**

Bohaterka żydowska Judyta oddaje się wrogowi Holofemesowi, aby go **we śnie potem zabić.** Żaden naród nie chełpiłby się z tego tak wątpliwej wartości moralnej czynu bohaterskiego.

Jakże wyobrażają sobie żydzi Jehowę?

Jako **pojęcie niesprawiedliwości!** Oto wedle ich wierzeń Jehowa zawarł przymierze z żydami tej treści, że odda im panowanie nad światem, Izak zaś ma mu być za to wierny. Kontrahent tedy Jehowy za mało daje, a za dużo bierze, bo być wiernym Bogu to żadna nadzwyczajna zasługa, lecz **zwykły obowiązek.**

Pomijając fakt, że żydzi umowie często **się** sprzeniewierzali, to zadać sobie pytanie należy, czy byłoby to sprawiedliwem, aby jednemu małemu narodowi oddawano panowanie nad światem, za co i dlaczego? Czyż zresztą w tym czasie nie istniały godniejsze narody, stojące i na wyższym poziomie kulturalnym, cywilizacyjnym, moralnym, narody wielkie i ludzkości zasłużone, jak **Egipcjanie, Asyryjczycy, Babilończycy, Chińczycy** i t. p.!?

Z uwagi na **charakter** żydów, byli od początku swego istnienia przez wszystkich pogardzani. Uprawiali **lichwę** w Egipcie, któremu groziło zażydzenie, i który obronił się przed tem **wydaleniem wszystkich żydów,** robili to samo w Rzymie. **Nienawidziły ich wszystkie narody,** Rzymianie z ziemią zrównali ich miasto, (podczas oblężenia którego, żydzi toczyli w obliczu wroga najbardziej zacięte walki między sobą).

Miało to swoje przyczyny w charakterze żydów, który **dotąd nic się nie zmienił,** i z którym trzeba nam się ciągle liczyć, porzucając mrzonki o asymilacji, zresztą dla rasy naszej wcale nie pożądanej.

Banki polskie! pamiętajcie o polskich kupcach, przemysłowcach i rzemieślnikach, potrzebujących pomocy pieniężnej!

Jak wygląda polskość miast w Polsce?

Domagamy się spolszczenia miast naszych, a na to powiadają żydzi, że my chcemy pogromów.

Oto cyfry, które krzyczą, że w Polsce, w miastach żydzi rządzą. Dotyczą one tylko

jednego województwa lubelskiego.

Jest tam wogóle 290.000 żydów czyli więcej, aniżeli ich posiada

16 małych państewek europejskich!

Zobaczmyż jak te miasta i osady wyglądają?

Biała Podlaska ma chrześcijan 6.000, a **żydów — 7.000.**

Bilgoraj — kat. 1.800, **żydów 4.000.**

Chełm — chrześcijan 9.500, **żydów — 12.500.**

Hrubieszów — chrześcijan 3.300, **żydów 5.700.**

Grabowiec — chrześcijan 820, **żydów — 1.800.**

Kryłów — chrześcijan 290, **żydów 650.**

Annopol — katolików 718, **żydów — 650. 1.360.**

Łęczna — katolików 1185, **żydów — 2.100.**

Lubartów — katolików 2.125, **żydów — 3.270.**

Bychawa — katolików 967, **żydów — 1.880.**

Piaski W. — katolików 1.290, **żydów 2.680.**

Kock — katolików 1800, **żydów — 1870.**

Końskowola — katolików 137, **żydów — 876.**

Opole L. — katolików 1870, **żydów — 3.780.**

Międzyrzecz — katolików 3164, **żydów — 1.030.**

Sokołów — chrześcijan 3.600, **żydów — 4.430.**

Kosów — katolików 46, **żydów 1.316.**

Tomaszów Lubelski — katolików 2.100, **żydów — 4.750.**

Komarów — katolików 1.110, **żydów — 1.780.**

Łaszczów — katolików 70, **żydów — 1.100.**

Tyszowce — katolików 371, **żydów — 2.500.**

Włodawa — chrześcijan 1953, **żydów — 4.200.**

Zamość — chrześcijan 9.300, **żydów — 9.390.**

Siedlce — chrześcijan do 10.000, **żydów — do 20.000.**

Przyjrzyjmy się dalej,

jak wygląda drobny przemysł w województwie lubelskiem,

gdzie żydzi stanowią taki proc.: kowali 35 proc. ślusarzy 42 proc., stolarzy 45 proc., krawców 91 proc., szewców 79 proc., szklarzy 99 proc., rymarzy 71 proc., piekarzy 82 proc., powroźników 65 proc., kamaszników 85 proc., gonciarzy 90 proc., malarzy 65 proc., introligatorów 78 proc., czapników 97 proc., zegarmistrzów 84 proc., blacharzy 88 proc., fryzjerów 75 proc., tokarzy drzewnych 89 proc., tokarzy żelaznych 60 proc., farbiarzy 75 proc., rzeźników 75 proc., drukarzy 50 proc., jubilerów 65 proc., olejarzy 80 proc., mydlarzy 82 proc., grzebieniarzy 80 proc., mosiężników 80 proc., szczotkarzy 70 procent.

Zważmy więc dobrze te cyfry! U kogo się ubiera i zaopatruje we wszystko lud nasz?!

Jakie to sumy idą do żydowskiej kieszeni?

Bierzmy przykład z Poznańczyków

jak walczą z zalewem żydowskim.

Rok 1924 rozpoczął się pod znakiem dążenia do ożywienia działalności „Rozwoju" w Poznaniu. Dla braku funduszów nie można było stworzyć zorganizowanego i sprawnie funkcjonującego sekretarjatu. To też do końca maja r. z. działalność organizacji była skromna. Z dniem 1-go czerwca zaangażowano siłę stałą, sekretarza generalnego i zorganizowano biuro. Fundusze odnośne zebrano ze składek miesięcznych od członków. Najniższa składka wynosi 1 zł., najwyższa 100 zł. miesięcznie.

Organizowanie członków rozpoczęto od kupiectwa. Robota idzie branżami. Dotąd zorganizowano branże: chemiczną, drogeryjną, włókienniczą, hurtowo-spożywczą, handle obuwiem, handle skórami, handle żelazem, fabryki czekoladek i cukierków; do reszty branż, jak wogóle do kupiectwa i sfer gospodarczych, stosunek nasz wzajemny jest uregulowany, a więc nawzajem życzliwy.

Z innemi warstwami społecznemi żyjemy w najlepszych stosunkach, gdyż jesteśmy organizacją apolityczną, na wskroś bezpartyjną, stojącą na gruncie narodowym.

W pierwszej połowie roku, za czasów prezesury p. Kobylińskiego, punkt ciężkości pracy polegał na zarządzie, który schodził się co tydzień w czwartki, rozważając sprawy bieżące oraz sprawę rozrostu organizacji. Dla braku środków nie było w pracy rozmachu. Przyznać trzeba, że p. Kobyliński był duszą organizacji, której przewodził, wiał w nią dużo pracy swej bezinteresownej. Ustępującemu ze stanowiska swego przedwcześnie, złożył zarząd za jego trudy szczere podziękowanie.

Po ustąpieniu p. Kobylińskiego skompletowano zarząd, podnosząc liczbę członków jego do 12-stu. Nowy zarząd wziął się natychmiast rączo do dzieła, uchwalając regulamin dla zarządu. Zarząd składa się z pp.: prof. gimn. dr. Mieczysław Michałkiewicz prezes, prof. U. P. dr. Józef Kostrzewski wiceprezes, dyr. Księgarni Pedagogicznej Zygmunt Pawłowski sekretarz, wł. fabryki Jan Szkudlarek skarbnik, adwokat dr. St. Celichowski, dyr. Związku Towarzystw Kupieckich Bruno Sikorski, przemysłowcy Franciszek Całka i Franciszek Lexandrowicz, kupcy Bogdan Leitgeber i Feliks Sierszeński oraz rzemieślnik Kazimierz Kronikowski, radni.

Praca nasza nie była głośną, lecz za to systematyczna. Główna praca polegała na robocie uświadamiającej w towarzystwach polskich w Poznaniu. Z 445 towarzystw polskich niema ani jednego, któreby nie popierało usiłowań naszych. Przeciwnie, w robocie społecznej niemal, że zajmujemy jedno z naczelnych miejsc. Wielkie zebranie wszystkich stowarzyszeń polskich upoważniło nas do zwoływania zebrań miesięcznych międzystowarzyszonych, a poświęconych sprawom związanym z naporem obcych na ziemi polskiej.

Zebrań takich odbyły się dwa w listopadzie i grudniu 1924 r. W obu zebraniach było reprezentowanych przeszło 200 towarzystw. Na pierwszem pod przewodnictwem p. posła Rzepeckiego wygłosił referat p. prezes prof. Michałkiewicz na temat: „Realne cele pracy społecznej podstawą odrodzenia narodowego".

Drugiemu zebraniu przewodził p. prezes. Referat na temat: „Historyczny rozwój stanu średniego i jego rola w Polsce odrodzonej" wygłosił p. prof. dr. Krotoski. Na zebraniach tych zbierają się przeważnie prezesi stowarzyszeń polskich, którzy, rzecz jasna, łatwiej i szybciej dotrą do społeczeństwa, aniżeli my.

Szereg towarzystw powziął uchwałę, mocą której wykreśla z listy członków „szabesgojów". Uchwała ta nie jest tylko martwa, lecz praktycznie w życie wprowadzona. W wielu wypadkach nie dopuściliśmy do osiedlenia się firm żydowskich wzgl. mieszanych, zwracając właścicielom realności uwagę na wynikające stąd konsekwencje. W tych wypadkach, gdzie usiłowania nasze były bezskuteczne, oddaliśmy sprawę pod pręgierz opinji publicznej. W pracy naszej zacierają się ogromnie różnice poglądów politycznych oraz nieporozumienia między miastem a wsią, gdyż obrona zagrożonych interesów polskich przed zalewem żydowskim winna być udziałem całego społeczeństwa.

Na wszystkich zjazdach rzemieślniczych, kupieckich i innych społecznych organizacji byliśmy czynnie reprezentowani. W towarzystwach kobiecych hasła nasze przyjęły się; to samo powiedzieć można i o robotniczych.

Zarząd odbył w ciągu roku poza szeregiem innych narad, 29 posiedzeń. Urządzono 2 zebrania członków, 2 zebrania Stowarzyszeń polskich, 13 zebrań branżowych, 2 posiedzenia z przedstawicielami prasy, kilka konferencji w redakcjach pism, 2 posiedzenia komitetu celem uzgodnienia pracy instytucji pokrewnych. Poza tem wygłosił p. prezes prof. Michałkiewicz trzy referaty, zaś sekretarz generalny 46.

Przy otwarciu szeregu nowych placówek przemysłowych czy kupieckich, organizacja nasza była zawsze reprezentowana.

Poza tem braliśmy udział w Zjeździe przedstawicieli Rozwoju w Warszawie i to dwóch delegatów, zaś w Zjeździe Kupców w Inowrocławiu jeden, taksamo w Zjeździe Kupców w Wągrówcu.

Członków wspierających liczy Związek przeszło 300.

Do wszystkich Tow. Akcyjnych oraz poważniejszych Spółek wysłaliśmy dwukrotnie prośbę o poparcie usiłowań naszych przez przeznaczenie nam choć drobnych sum przy ustaleniu bilansu. Prośbę naszą wysłuchało zaledwie 15.

Biuro nasze wysłało 4.513 listów i zaproszeń na zebrania.

Do ważniejszych publikacji wydanych przez nasze biuro, należą sporządzone i wypracowane spisy:

1) Stowarzyszeń Polskich w Poznaniu, wykazujący 445 stowarzyszeń, cechów i organizacji polskich,

2) firm żydowskich i to w porządku alfabetycznym,

3) firm żydowskich podług branż,

4) firm żydowskich podług ulic i domów.

Spisy te wykazują 302 kupców, 18 rzemieślników. Oprócz powyższych mieszka w Poznaniu żydów: 4 lekarzy, 3 adwokatów, 1 sędzia, 5 sędziów wychrztów i 1 dentysta.

W dalszej działalności naszej zasilamy prasę niemal codziennie wiadomościami o ruchu żydowskim i piętnujemy „szabesgojów".

Kończąc organizowanie w Poznaniu zwolna i na prowincji rozpoczniemy intensywniejszą pracę. Obecnie mamy na prowincji mężów zaufania, którym wysyłamy instrukcje. Wysłaliśmy z okazji odbycia zjazdów, jarmarków i odpustów tysiące odezw, broszur i gazet zachęcających do popierania swoich.

Stosunek nasz do prasy jest coraz lepszy. Z 11-tu dzienników wychodzących w Poznaniu, prawie wszystkie umieszczają nasze publikacje.

Celem poparcia usiłowań naszych, nowopowstałe pismo „Kurjer Kolejowy" przeznacza część zysków z wydawnictwa swego na rzecz organizacji naszej.

Panuje wśród nas uzasadniona obawa, że Rząd pragnie pół miljona nowym żydom nadać prawa obywatelskie. Przeciw temu energicznie protestujemy. W tym celu umożliwiliśmy całemu społeczeństwu m. Poznaia danie możności wyrażenia zdania swego. Rezolucje, jakie uchwalono, ogłosimy w prasie i prześlemy do zainteresowanych kół poselskich i rządowych.

Obrona zagrożonych interesów przed zalewem żydowskim winna być bowiem udziałem nie jednostek, lecz całego społeczeństwa. Hasło „Swój do swego po swoje" winno wejść w krew i kość społeczeństwa całego.

Arystokracja polska a odżydzenie kraju.

Żydzi rządzą majątkami polskimi.

Właściciele ziemscy, którzy trzymają **oficjalistów żydów, lub też dzierżawców:**

Prusinów pow. Bełz **własność gminy m. Bełza** oddała w dzierżawę folwark o obszarze 400 morgów żydowi **Frimerowi,** dzierżawa trwała 10 lat do 1923 r. i w tymże roku wydzierżawiono powtórnie.

Stanisław Rudrof — Piłatkowice, p. Jezierzany, pow. Borszczów, dzierżawi tenże folwark żydowi **Majbergerowi.** Obszar 700 morgów.

Ks. Kazimierz Lubomirski — Dobrzany, pow. i p. Stryj dzierżawi żydowi **Bardachowi Wolfowi.** — Dobrowlany, pow. Stryj, dzierżawi **Abraham Schindler.** — Glinka, pow. Stryj, dzierżawi **Samuel Edelstein.** — Kawsko, pow. Medenice, pow. Stryj dzierżawi **Hania Rottenberg.** — Wolica, p. Bilcze Wolica, pow. Stryj dzierżawi **Mendel Wolf.** — Lisiatycze, p. Bilcze Wolica, pow. Stryj dzierżawi **Leib Seemann.** — Uhersko, p. Uhersko, pow. Stryj dzierżawi **Bardach Mendel.** — Wownia, p. Uhersko, pow. Stryj dzierżawi **Edelstein Samuel.** — Mucisłowce, pow. Żółkiew dzierżawi **Schleicher Ber.** — Teisarów, p. Bilcze Wolica, pow. Żydaczów dzierżawi **Leib Seemann.**

Stanisław Rudrof — Szwejkowce, pow. Czortków, dzierżawca **Pestinger Józef i Abraham.**

Drohojowska Marja — Hryńkowce, p. Probużna i Siekierzyńce, pow. Husiatyn — dzierżawi żyd **Leib Bartfeld.**

Hr. Agenor Gołuchowski — Myszkowce, p. Niżborg Nowy — dzierżawi **Scheifer Mojżesz.**

Hr. Marja Drohojowska — Probóżna, p. loco, pow. Husiatyn — dzierżawi Leib **Bartfeld.**

Hr. Agenor Gołuchowski — Siekierzyńce, p. Kociubińczyki, p. Husiatyn — dzierżawi **Katz Wilhelm.**

Józef Jarzymowski — Chłopczyce, p. Koniuszki Siemianowskie, pow. Rudki — znaczną przestrzeń łąk z roku na rok dzierżawi **Kostman Mojżesz.**

Ludwika Rozwadowska — Tuchów, pow. Dębiny — Majątek Dębiny, p. Radziechów — dzierżawi żyd **Szymon Pastel.**

Władysław Krzyżanowski — Przewodów, pow. Bełz, p. Hulcze — trzyma na folwarku w Przewodowie ekonoma żyda **Rafaela Wolfa.**

Władysław Krzyżanowski — Przewodów, pow. Bełz, p. Hulcze — trzyma jako zarządcę majątku Liski żyda **Jojne Ende.**

Baron Hugo **Wattman** — Ruda Rożaniecka, p. loco, pow. Cieszanów — trzyma jako rządcę folwarku Rudy Rożanieckiej żyda **Pressera** Sauxla.

Dr. Kazimierz **Agopsowicz** — Tułuków, p. Zabłotów koło Śniatyna — trzyma ekonoma **żyda.**

Michał **Hulimka** — Uśmierz ad Wareż — trzyma oprócz leśniczego katolika **samych oficjalistów żydów.**

Antoni **Theoforowicz** — Żuków, pow. Kołomyja, p. Obertyn — trzyma rządcę i pełnomocnika żyda **Barenhauta.**

Dr .Czery — Wielkie Oczy — trzyma oficjalistę **żyda.**

niską lecz zaraz po zatwierdzeniu tejże, zażądał podwyższenia zapłaty po 1 złotym za każdą skrzynię czyli 25.000 złotych. **Żądanie to nietylko intendantura przyjęła, ale jeszcze wypłaciła mu zgóry całą należytość w kwocie 240.000 złotych.**

Według umowy, w razie niewykonania zamówienia, miał Grünberg za każdy rozpoczęty tydzień płacić tytułem kary konwencyjnej 2 procent.

Otrzymawszy całą należytość z góry, sprytny lecz i bezczelny żyd, urządził sobie zaraz odpowiednio fabrykę, nie myśląc o wykonaniu zamówienia. Do połowy kwietnia b. r. t. j. po przeszło 15 miesiącach wykonał zaledwie połowę zamówienia i mimo, iż w razie nie dotrzymania umowy miał **za każdy rozpoczęty tydzień płacić 2 proc. kary, nie zapłacił jeszcze ani grosza i o płaceniu ani nawet nie myśli.** Nie myśli również o ostatecznem wykonaniu zamówienia, ani **o zwrocie z należnymi procentami, otrzymanej przed 15 miesiącami zapłaty.**

Pewny siebie i odpowiednio arogancki Grünberg, nie tylko nic sobie nie robi z odbiorczej komisji wojskowej, ale niezadowolony widocznie z jej urzędowania, zuchwalstwo swe posunął tak daleko, że zażądał wyznaczenia komisji cywilnej w miejsce niewygodnej komisji wojskowej i temu niesłychanemu życzeniu uczyniono zadość. Ta nowa komisja, jak wieść niesie, przyjmuje mu robotę nie bacząc na jakość materjału, byle zamówienie co do ilości wykonał.

A teraz jedno pytanie. Czy naczelne władze wojskowe w Krakowie wiedzą o tym nowym wybryku żydowskiego dostawcy, który ma wszelkie znamiona wyrafinowanego oszustwa i kiedy zażądają wypłacenia skarbowi zaległych kar i zwrotu pobranej zapłaty?

Tego dalej tolerować nie można. Każdy, ktoby chciał ukrywać podobne fakta lub usiłował je łagodzić, byłby współwinnym w wyrządzeniu szkody Państwu.

Wzywamy naszych posłów, aby zapytali się miarodajnych czynników, **kiedy położą kres nadużyciom dostawców żydowskich i zakażą wypłacania należytości przed wykonaniem zamówienia.**

Żyd, który działa na szkodę skarbu państwa i na szkodę armji oraz wszyscy, którzy mu to ułatwiali względnie temu na czas nie zapobiegli, winni ponieść surową karę, gdyż wobec tylu wykrytych już nadużyć, które godzą w armję, nie wolno się kierować sentymentem, ani żadnemi względami, gdyż brak energji rozzuchwala i robi nowych oszustów.

Wzywamy wszystkich Polaków do zajęcia energicznego stanowiska. Sami zaś wołamy i wołać będziemy aż do skutku **„Precz z żydowskimi dostawcami! Wyrzucić żydów z odpowiedzialnych stanowisk i urzędów w armji!**

Kronika.

Postępowanie gminy miasta Lwowa. Miejski zakład pogrzebowy we Lwowie oddaje do wykonywania napisy na szarfach wiankowych żydowi, **Brendlowi,** a jest we Lwowie, katolik, **Galiciński,** — dlaczego nie dadzą mu tej roboty?

Smutne to i przykre! Otrzymujemy następujące pismo: Zakonnice, mające pod swoją opieką dzieci w ochronce na Dębnikach (obok kościoła parafjalnego) w Krakowie, kupują wszelkie towary spożywcze u żyda, **Fellermana,** — chociaż istnieje kilka sklepów katolickich, w których towar z racji większego ruchu klijentów jest świeży, lepszy i tańszy.

Żyd ten ma inne dochody, jak czynsz z kamienicy, dochód z fabryki miodu więc nie zubożałby pozbawiony pomocy owych zakonnic Możeby Siostry nie gorszyły tem postępowaniem najbliższych sąsiadów?

Jak się przy kolei proteguje żydów. Żyd Saul Weinstein, który nie posiada egzaminu komercjalnego (handlowego) ani ruchowego, został posunięty do rangi VII z pominięciem kilku Polaków urzędników, którzy posiadali potrzebne egzaminy i służą po kilka a nawet kilkanaście lat dłużej, spełniając gorliwie swą służbę przy kolei. Skandal!

Nie służyć u żydów!

Co roku napływa do miast nowa fala młodych dziewcząt ze wsi, które nie mając utrzymania w domu, szukają chleba u mieszkańców rozlicznych miast i miasteczek.

Płyną coraz to nowe fale tych dziewcząt, z których każda opuszczając dom rodzicielski cieszy się nadzieją, że w mieście, gdzie tak wesoło i gwarno, z pewnością szczęsna czeka ją dola.

Dla wielu los jest łaskawy i te wchodzą w dom ludzi uczciwych, którzy nie tylko ich nie pokrzywdzą, lecz owszem, przyjmą życzliwie i jeszcze wielu rzeczy nauczą. Lecz takich jest stosunkowo nie wiele.

Większość stanowią te, które otrzymują służbę w miejscu nieodpowiedniem i przez złe obchodzenie się, lub złe zachowanie wobec chlebodawców tracą służbę i schodzą na manowce.

Prócz wymienionych, są jeszcze także służące, które przybywszy do miasta, już to z powodu nieświadomości, już to łakomiące się na stosunkowo wyższą zapłatę, przyjmują służbę u żydów.

Los tych istot jest zaiste godzien pożałowania.

Służąca katoliczka w domu żydowskim jest narażona na bardzo wiele niebezpieczeństw. Przestając stale w środowisku sobie obcem i wrogiem, i słysząc ustawicznie naigrawania się z chrześcijan, zatraca powoli najpierw poczucie narodowe jako zazwyczaj najsłabiej ugruntowane, następnie wiarę, a w końcu poczucie własnej godności.

Widząc codziennie różne oszustwa żydowskie, próbuje oszukiwać żyda chlebodawcę, a wyuczywszy się tego dobrze, oszukuje innych i koleżanki swe do tego samego namawia.

Lecz nie na tem kończy się jeszcze ta żydowska edukacja.

Wiadomo przecież powszechnie, że żydzi są bardzo lubieżni i uważają to za rzecz zupełnie naturalną, że służąca ma obowiązek prócz innych posług, zaspakajać zachcenie żydowskiego chlebodawcy lub jego dorastającego syna. Nadto znane są, przynajmniej w Krakowie, wypadki, że służąca **w formie podwyższenia pensji czy gratyfikacji otrzymuje klucz od bramy** i nikt jej nie przeszkadza dowolnie tej swobody używać.

Wspomniałem powyżej, że służące tracą u żydów wiarę i tak jest rzeczywiście, gdyż ta, która kilka lub kilkanaście lat wśród żydów przebyła tak przejmuje się żydostwem, że często porzuca chrystjanizm dla judaizmu. Znam kilka takich wypadków w Krakowie, a jestem przekonany że zdarzają się także i w innych miejscowościach.

Oto jeden z wielu złośliwych nowotworów, szczepionych ręką żydowską na naszem ciele.

To hańba, której dłużej tolerować nie wolno. Wzywamy wszystkich uczciwych Polaków do pracy na tem polu.

Żydom, żydówki niech wodę noszą i wykonują ich inne polecenia, ale wara żydom od naszych polskich dziewcząt.

W Krakowie już rozpoczęto pracę na Kazimierzu, umoralniającą wśród sług żydowskich i spełniają ją księża Paulini i Kanonicy Regularni, lecz to jeszcze mało, **musimy utrudniać żydom przyjmowanie służby katolickiej.**

„Hasło Narodowe" rozpoczyna tą akcję i prosi uprzejmie polskie duchowieństwo i wszystkich solidaryzujących się z nami o pomoc w tej tak ważnej akcji.

Kiedy intendentura krakowska skończy wreszcie z żydowskiemi dostawcami?!

Znowu mamy nowy kwiatek uszczknięty na niwie krakowskiej Intendantury, dowodzący niezbicie, że popieranie dostawców żydowskich nie tylko szkodzi polskim przemysłowcom, ale nadto naraża skarb państwa na poważne straty.

Oto jak przy pomocy władz, żeruje żyd na polskim skarbie.

W pierwszych dniach stycznia 1924 otrzymał żydowski stolarz Grünberg zamówienie na 25.000 skrzyń sucharowych, które miał dostarczyć do końca października 1924 r. Stając do licytacji, złożył żydowskim zwyczajem ofertę

W Dziedzicach jest do sprzedania willa obok dworca kolejowego. Wzywamy Polaków, mających fundusze, aby willę tę kupili, gdyż żydzi chcą ją koniecznie nabyć.

Bliższych informacji udzieli: Towarzystwo Straży Kresów Zachodnich w Dziedzicach.

W pięknej i zdrowej okolicy, znanej z pięknego położenia, w pobliżu stacji kolejowej, znajduje się dom, do którego ukończenia potrzebuje właściciel 2.000 zł.

Osoba, wyznania chrześcijańskiego, która mu tej sumy dostarczy, ma zapewnione dla siebie i rodziny na dwa sezony letnie, całe zabudowania, składające się z 3 pokoi i kuchni.

Żydzi już zabiegają, lecz właściciel chce mieć do czynienia tylko ze swoim.

Wiadomość w Administracji Hasła Narodowego.

Ilu żydów wyemigrowało z Polski?

Czy cyfry te są prawdziwe?

„Messager Polonais" zamieszcza kilka dat dotyczących **emigracji żydów z Polski** w ciągu ostatnich lat. Według tych danych do Stanów Zjednoczonych wywędrowało w 1921 **roku** 90.000 żydów, w 1922 r. 35.000, a w 1923 r. 23.000, ponadto w wymienionych latach wywędrowało okrągło 10.000 żydów do Argentyny, 14.000 do Kanady i 14.000 do Palestyny. Ogółem **400.000 żydów wyemigrowało z Polski** w wymienionym okresie czasu.

Żyd jest tym niebezpieczniejszy, im bardziej schlebia.

Praktyczne wskazania dla naszego społeczeństwa.

1) Kardynalnym błędem w Małopolsce jest to, że do handlu nie garną się młodzi ludzie z domów inteligentnych, z otwartemi mózgownicami, bo rodzice ich uważają za ujmę oddania swojego zdolnego syna w nauce, do handlu, wybierają dla nich zawód urzędniczy. Zaś ludzie o małych zdolnościach w ostateczności dopiero poświęcają się zawodowi handlowemu, dlatego też w handlu z małymi wyjątkami są **fachowo i kulturalnie mizeroty**, przyczyna tej niechęci poświęcenia się handlowi leży także **po stronie społeczeństwa** i główną winę jej przypisać się musi.

Od kupca towarzysko każdy stroni, natomiast najmizerniejszy fachowo urzędnik ma wstęp do każdego towarzystwa; widząc to młodzież, stroni i broni się od zawodu handlowego.

2) **Propagowane muszą być szkoły zawodowe** przez czynniki oświatowe, począwszy już od najmłodszych lat, a więc od szkół normalnych, potem i w gimnazjach i zachęcenie do handlu, wykład co to jest handel, po co on istnieje i jakie są skutki objęcia i posiadania handlu w rękach polskich. Szkoły zawodowe handlowe powinny być uczelniami, dającemi pewne przywileje w życiu społecznem i postawione na równi z wyższemi szkołami, lecz nie tylko w teorji, lecz także i **w praktyce**, by adept z ukończoną szkołą handlową nie był tylko wskazany pójść na praktykę do handlu, lecz także miał pole do innych pokrewnych zawodów otwarte, np. mógł się dostać do urzędów pocztowych, do urzędu celnego, do bankowości i do banków państwowych, dalej, by taki adept mógł także uzyskać jednoroczniactwo.

Musi ustać ten straszak uczniów w szkole do nieuków, na których ujemny wpływ wywiera straszenie handlem w ten sposób: **„Powiedz ojcu, by cię dał do handlu, bo i tak z ciebie nic nie będzie"**. W ten sposób chyba nie zachęci się młodzieży roztropnej i dobrze się uczącej do zawodu handlowego.

3) **Tworzenie kooperatyw powinno być zaniechane, by dać możność młodzieży poświęcającej się handlowi, do samoistnej egzystencji.**

4) Młodzieży, która po odbytej praktyce i kilkuletnią zawodową pracą się wykaże jako siły dobre do stworzenia nowych placówek handlowych, powinny **instytucje** w razie niezamożności danego pomocnika, **poprzeć go finansowo i pomóc do stworzenia handlu**, naturalnie za pewnem zabezpieczeniem, czy też pewną kontrolą i o ile charakter danego człowieka na zaufanie ze strony banku zasługuje.

3) **A teraz sama publiczność niechaj nie idzie z uprzedzeniem do katolickiego polskiego handlu**, że kupiwszy tam towar, zapłaci go drożej jak w handlu żydowskim, jest to uprzedzenie niestety tak zakorzenione, że nie da się publiczności wytłómaczyć, że jest to mylne mniemanie i zdanie. Jeżeli nawet czasami polski, jeszcze nie rozwinięty handel nie odpowiada w zupełności wymogom publiczności, **niech publiczność będzie wyrozumiała, niech wybaczy chwilowe niedomagania i niech** nie omija sklepów katolickich, a wówczas przy poparciu ze strony publiczności **zachęci kupca katolickiego do intensywnej pracy**, da mu możność zaangażowania się w większe partje towarów, by wymogom klijenteli zadość uczynić, niech wybaczy, że kupcy katolicy nie są w składy tak zasobni jak żydzi, bo **kupiectwo katolickie jest po największej części jeszcze biedne i przez małe poparcie ze strony katolików, którzy chętniej uczęszczają do żyda aniżeli do katolika, nie ma możności tego rozwoju i utrzymuje się cudem** i nie ma i mieć nie może warunków do rozwoju. Katolicy niech pamiętają, że dobrobyt każdego poszczególnego kupca czy też przemysłowca jest dobrobytem Państwa Polskiego i komu zależy na silnem państwie, niech ponosi nawet pewną ofiarę tak, by obejść się można było bez żydowskiego handlu i przemysłu. Zaś każdy grosz zaniesiony do żyda równa się zdradzie Państwa Polskiego i Narodu Polskiego.

Bierzmy przykład z Poznańskiego i Pomorza, a wówczas będziemy mogli za kilka lat tem samem się poszczycić, czem się szczycą tamte prowincje.

Kupiec z Przemyśla.

Skandaliczne zażydzenie krakowskiego sportu.

Pod rządami żydowskiemi. — Piłka nożna opanowana przez żydów. — Cracovia i A.Z.S. przeciwko polskiemu charakterowi P. Z. L. T. — Obudźcie się sportowcy!

Sport krakowski jest tak skandalicznie zażydzony, że już o tem i wróble ćwierkają po dachach. Żydzi grają tu pierwsze skrzypce, żydzi nadają ton i charakter krakowskiemu sportowi, żydzi o wszystkiem decydują — jednem słowem:

żydzi tu rządzą!

Sport krakowski obraca się w dość szczupłych ramach, przeważnie rozwija się tu tylko piłka nożna i głównie też na tem polu żydostwo zagarnia coraz bardziej wpływy w swe ręce.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej to przeważnie żerowisko żydów i pole dla ich interesów — sprzecznych z zadaniami sportu polskiego.

A oto parę cyfr:

Na 15 członków Zarządu znajduje się 5 żydów: **Sas, Molkner, Statler**, wiceprezes **Syrop** i inż. **Rosenstock.**

W Wydziale Gier i Dyscypliny zasiadają żydzi: **Korngold, Preger i dr. Lustgarten** jun.

W ZarządzieKollegjum **sędziów** mamy również 3 żydów, pomiędzy nimi zaś: **Sternberg i Dorf.**

Miarą zażydzenia okręgu krakowskiego i jego widomym znakiem jest tak charakterystyczny

skład delegacji

na walne zebranie P. Z. P. N. w dniach 29 lutego i 5 kwietnia b. r.

Delegacja ta składała się z takich oto reprezentantów sportu polskiego krakowskiego:

Dr. Wojakowski (szabesgoj), inż. **Rosenstock, Statter i dr. Korngold.**

Nad czem zaś delegacja owa radziła, któreż postulaty krakowskiego sportu przeprowadziła? Oto jedynem zadaniem jej była **obrona K. S. „Makkabi" z Krakowa** oraz poparcie przy zaliczeniu jej do I klasy klubów krakowskich.

No, trudno, czegóż można było więcej żądać od tak „skompletowanej" delegacji sportu polskiego z Krakowa?!

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej zasilony jest zaś tak znaczną ilością klubów żydowskich, że warto im się przyjrzeć zbliska. I tak, następujące drużyny żydowskie wchodzą w skład okręgu krakowskiego:

1) **„Adrja"** Ż. K. S., Kraków.
2) **„Amatorzy" Ż. K. S.**, Kraków.
3) **„Bar Kochba" Ż. K. S.**, Dębica.
4) **„Bar Kochba" Ż. T. G .S.**, Rzeszów.
5) **„Dror" Ż. K. S.**, Kraków.
6) **„Gewira" Ż. K. S.**, Kraków.
7) **„Hakoah"** Ż. T. G. S. z Będzina.
8) **„Hakoah"** K. S. z Bielska.
9) **„Hakoah"** Ż. K. S., Kraków.
10) **„Hagibor"** Ż. K. S. z Wadowic.
11) **„Hasmonea"** Ż. K. S. w Krakowie.
12) **„Jehuda"** Ż. K. S. w Krakowie.
13) **„Jutrzenka"** Ż. K. S. w Krakowie.
14) **„Jutrzenka"** T. S. w Tarnowie.
15) **„Kadimach"** Ż. K. S. w Krakowie.
16) **„Kadimach"** Ż. K. S. w Oświęcimiu.
17) **„Makkabi"** Ż. K. S. w Chrzanowie.
18) **„Makkabi"** Ż. K. S. w Jaśle.
19) **„Makkabi"** Ż. K. S. w Krakowie.
20) **„Makkabi"** Ż. K. S. w Mielcu.
21) **„Makkabi"** Ż. G. S. T. w Sosnowcu.
22) **„Rdi Jah"** Ż. K. S. w Sanoku.
23) **„Samson"** Ż. K. S. w Rzeszowie.
24) **„Samson"** Ż. T. G. S. w Tarnowie.
25) **„Sport"** Ż. T. S., Dąbrowa Górnicza.
26) **„Żydowska Młodzież sportowa"** w Tarnowie.
27) **„Żyd.-Robotniczy K. S."** w Krakowie.

Mamy też u nas kluby niby polskie opanowane również przez żydów i skłaniające się ku tym ostatnim: Są to:

„Cracovia" K. S. w Krakowie.
„Czarni" K. S .w Jaśle.
„Warta" K. S. w Częstochowie.

„Cracovia" ma już opinję wyrobioną, jest to bez przesady

najbardziej zażydzony klub polski.

W myśl takich założeń „Cracovia" forytuje i popiera kluby żydowskie wypożyczając n. p. od nich boiska sportowe, przepłacając za ich wynajęcie, jednem słowem: **Cracovia staje się „żydowją".**

Szabesgojowate są również sekcje tennisowe: Cracovji i A. Z. S. krakowskiego idące na każdym kroku tylko żydom na rękę.

Niedawno miał miejsce następujący fakt: Polski Związek Lawn-Tennisowy (z siedzibą w Poznaniu) bronił się do tej pory zwycięsko przed żydami nie dopuszczając ich do współpracy. I tak Sekcja tennisowa „Jutrzenki" po odmownem załatwieniu sprawy przyjęcia jej do P. Z. L. T. postarała się o uchwałę Związku Związków Sportowych, **nakazującą** P. Z. L. T. przyjęcie jej do 28 macra b. r.

Dochodzi więc już do tego, że **naczelne polskie władze sportowe wywierają presję na Związki**, gdy te nie chcą przyjmować żydów.

Ponieważ zaś w myśl statutu klub zgłaszający się do związku powinien załączyć do podania pisemne poparcie innych klubów należących do związku, sekcja tennisowa postarała się o takie

poparcie ze strony sekcji tennisowej Cracovii i A. Z. S.

Tak to kluby polskie: Cracovia i A .Z. S. pracują na chwałę nowych Makkabeuszów!

Sport krakowski ma godnych siebie reprezentantów! Żyd na żydzie siedzi i żydem pogania i żyda popiera!

A ogół sportowy krakowski znosi i toleruje do tej pory to

skandaliczne zażydzenie!

Czyż nikt już nie podniesie głosu i nie weźmie się do odżydzenia sportu krakowskiego? Czyżby wszyscy sportowcy krakowscy czuli się tak „wyśmienicie" w atmosferze przesyconej żydostwem, że **nie pragną wyrwania się z objęć żydów z Kazimierza i Stradomia?!**

Skandal nad skandale!

Sportowcy obudźcie się!

Sposób na plagę żydowską.

Jest to prawdą oczywistą
Nie trza tego kryć,
Że gdzie sprawa jest nieczysta
Tam żyd musi być.

Pieniądz, paszport fałszowany,
Lub obrotów stan,
Komunista hodowany,
Szpieg czy inny pan.

Handel znów pornograficzny,
Z lichwy żyje ów,
U innego dom publiczny,
Lub paserski chów.

Ale wszystko sami żydzi:
Żydzi tu i tam,
Każdy z Polski kpi i szydzi
I urąga nam.

Patrzysz: żydek uśmiechnięty,
Ułożona twarz,
Gdzie tkniesz palcem, panie święty!
To go zaraz masz!

Już ci oddał swe usługi,
Nim odprawę dasz,
Później skubie cię czas długi
Jeśli pierze masz.

Lecz jest na nich broń bez skazy:
Nie dać się im strzydz
I unikać jak zarazy,
Nie kupując nic.

Pustelnik.

WŁADYSŁAW ROPSKI

Centrala: KRAKÓW, Rynek Gł. Linja A-B.
Filja: KRAKÓW, Rynek Gł. 30. Linja C-D. Telefon 4102 i 3529.

Główne biuro kupna i sprzedaży kamienic, domów, will i t. p.

MA DO SPRZEDANIA PONIŻEJ PODANE OBJEKTA:

W Zakopanem w śródmieściu sklep o dwóch wystawach z wolnem dwupokojowem mieszkaniem sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub filja Zakopane, Krupówki 19.

W Zakopanem sklep z dużą wystawą, urządzeniem i wolnem mieszkaniem 1 pokój i kuchnia, sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek, 39 lub filja Zakopane, Krupówki 19.

W Zakopanem sklep z kompletnem urządzeniem, dużą wystawą i wolnem mieszkaniem sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub filja Zakopane, Krupówki 19.

W Zakopanem dom parterowy o 4 ubikacjach częściowo niewykończony w całości wolny po kupnie sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub filja Zakopane, Krupówki 19, za cenę zł 10.000.

W Zakopanem dom parterowy w całości wolny po kupnie oraz parcelę o obszarze 400 m. kw. za cenę zł 3000, sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39, lub filja Zakopane, Krupówki 19.

W Zakopanem parcelę budowlaną z kompletuym materiałem budowlanym na budowę I p. kamienicy o 14 ubikacjach za cenę zł 8000, sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 19 lub filja Zakopane, Krupówki 19.

W Zakopanem do wyazierzawienia willa z pełnym komfortem i umeblowaniem o 9 ciu pokojach z pół morgowym ogrodem za czynszem rocznym zł 6000 ma firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub filja Zakopane Krupówki 19.

W Zakopanem willa o 11 pokojach z komfortem i umeblowaniem oraz ogród 3000 m. kw. w śródmieściu za cenę 4000 dolarów, sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub filja Zakopane, Krupówki 19.

W Jordanowie gospodarstwo 12 morg. z dwoma budynkami mieszkalnemi i zabudowaniami gospodarczemi sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Kraków, Rynek 30.

W Brzezince koło Mysłowic kamienica I p. o 40 tu ubikacjkch, wolnem mieszkaniem 3 pokoje i kuchnie zabudowania gospodarcza, ogród i plac budowlany, 2000 m. kw. za cenę zł 31000 sprzeda firma Władysława Ropskiego Kraków, centrala Rynek 39 lub filja Rynek 30.

W Rawiczu willa o 17 ubikacjach mieszkalnych z wolnem kilkupokojowem mieszkaniem, budynkami gospodarczemi i ogrodem owocowym za cenę zł 12000 sprzeda firma Władysława Ropskiego Kraków, centrala Rynek 39 lub filja Rynek 30.

W Rajczy powiat Zywiec parcelę pół mrg w ślicznem położeniu nadającą się na budowę willi, za cenę zł 800 sprzeda firma Władysława Ropskiego centrala Rynek 39 lub filja Rynek 30.

W Kobierzynie dwa domy parterowe w całości wolne po kupnie z ogropem warzywnym za cenę zł 4500 sprzeda firma Władysława Ropskiego Kraków, centrala Rynek 39 lub filja Rynek 30.

Koło Krynicy gospodarstwo o obszarze 54 mrg. z domem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczemi za cenę 11000 dolarów sprzeda firma Władysława Ropskiego centrala Rynek 39 lub filja Rynek 30.

W Tenczynku dom murowany o 9 ubikacjach z restauracją oraz sklepem spożywczym, ogrodem i 1 mrg. dobrego pola w bardzo ładnem i rentownem położeniu za cenę zł 14000 sprzeda firma Władysława Ropskiego, centrala Rynek 39 lub filja Rynek 30.

UWAGA! **Filja firmy WŁADYSŁAW ROPSKI Zakopane, Krupówki 19, tel. 116 udziela wszelkich informacji co do kupna i sprzedaży oraz dzierżaw wszelkiego rodzaju nieruchomości w Zakopanem i wszystkich ziemiach Polski.**

Kamienicę II p. w Krakowie, z wolnem mieszkaniem i ogrodem. Cena 8000 dolarów. Sprzeda firma Władysł. Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

W Drohobyczu kamienicę II p. ze sklepem oraz ogrodem. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

Dom murowany, parterowy, na peryferjach Krakowa w całości wolny, 2 pokoje kuchnia, sklep, ogród etc. Cena 5,500 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

Willę w Krakowie murowaną 4 pokoje z kuchnią oraz z domem parterowym o 4 pokojach, ogrodem około 1 morg. Cena 3000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30, Kraków.

Gospodarstwo 9 mórg, w tem 1 i pół morga lasu, z wszelkiemi zabudowaniami gospodarczemi oraz inwentarzem żywym i martwym w okolicy Częstochowy. Cena 5.500 zł. Sprzeda firma Władysł. Ropskiego, Centrala: Kraków, Rynek 39, lub Rynek 30.

W Boleniu [koło Krakowa] gospodarstwo 5 mórg ziemi I kl. wraz z zabudowaniami oraz domem mieszkalnym i ogrodem. Cena 12.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

Dom parterowy w Krakowie, 4 ubikacje oraz parcela. Cena 12.000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Rynek 39, lub Rynek 30.

W Nowym Sączu dom murowany z mansardem, 5 pokoi kuchnia oraz ogród 200 sążni, całość wolna po kupnie. Cena 4.500 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Filja Zakopane, Krupówki 19, tel. 116.

Młyn wodny wraz z gospodarstwem w pow. Chrzanowskim, z inwentarzem żywym i martwym. Cena 15.000 dolarów. Sprzeda firma Wład. Ropskiego, Centrala Rynek 39 lub Rynek 30.

W Podgórzu koło przystanku kolej. dom murowany 3 ubikacje, na I. p. 1 duża sala, wszelkie zabudowania gospodarcze oraz 200 sążni parceli, w całości wolny po kupnie cena 2000 dolarów. Sprzeda firma Władysława Ropskiego, centrala Rynek 39 lub filja Rynek 30.

Na Górnym Śląsku kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami i sklepami, ma do sprzedania firma Władysława Ropskiego, centrala Rynek 39 lub Rynek 30.

W Łodzi kamienicę II. p. wraz z parcelą budowlaną cena 75000 zł. Sprzeda firma Wład. Ropskiego, Rynek 39 lub Rynek 30. Kraków.

W pow. Będzińskim majątek 119 morg, w tem 5 mórg ogrodu owocowego 700 drzew, dwór murowany, 9 pokoji, wszelkie zabudowania gospodarcze, inwentarz żywy i martwy kompletny, ziemia pszenna od stacji kolejowej 20 minut. Cena 60000 zł. Sprzeda firma Władysława Ropskiego Rynek 39 lub Rynek 30, Kraków.

UWAGA! Każdy kto chce kupić lub sprzedać szybko i korzystnie, lub dobrze ulokować kapitał, niech się uda z całem zaufaniem do Głównej Firmy Władysława Ropskiego w Krakowie, Centrala: Rynek, Linja A-B 39. Filja: Rynek, Linja C-D. 30. Telefon Nr. 4102 i 3529.

Kupiec polak, młody i uczciwy, o znanem nazwisku i uczciwości, poszukuje pożyczki, 8—10.000 zł. na możliwych warunkach, na założenie interesu w Krakowie. Zgłoszenia do Hasła pod „Uczciwość".

Sprzedam polakowi parcelę 2 fronty, 4 i pół dolara sążeń.
Zgłoszenia pisemne do adm. „Hasła Narod." pod „Polak".

Wolne miejsca pracy. Z Państwowego Urz. Pośrednictwa Pracy w Kielcach (Zamek Nr. tel. 37) dowiadujemy się o następujących wolnych miejscach pracy:

Dla 15 robotników placowych, umiejących grać na instrumentach dętych, praca w Zakładach przemysłowych w powiecie Kieleckim zapewniona na stałe; dla szofera-elektrotechnika; dla szofera do samochodu systemu „Ford"; dla maszynisty na ciężki wał parowy w Miechowie; dla murarza do pracy na stałe na warunkach ordynarjusza w majątku ziemskim na Ziemiach Wschodnich; dla borowego-strzelca ze znajomością służby leśnej, na stół; prócz pensji otrzyma on również i procentowe dodatki od kar uzyskanych w razie przyłapania kłusownika; dla cieśli i murarzy do budowy domów szkolnych w ziemi Kieleckiej; 20 tłukaczy kamienia szosowego w powiecie Jędrzejowskim, wynagrodzenie akordowe od 3 zł. 50 gr. do 4 zł. od metra; dla zdolnego kreślarza do fabryki maszyn w Grudziądzu; dla majstra kaflarskiego i 2 kaflarzy w ziemi Lubelskiej; dla maszynisty-drukarza i introligatora na Pomorze; dla 500 kobiet sezonowych robotnic rolnych do pracy w majątkach ziemskich na sezon do miesiąca listopada b. r. we wszystkich dzielnicach Polski.

MASZYNISTĘ majstra do elektrowni na prowincję poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

POŻYCZĘ kilka tysięcy złotych za wynajęcie mi choćby małego mieszkania. Zgłoszenia pod: „Tylko od katolika" do Adm. „Hasła".

FARBIARZA do garderoby dla jednej z krakowskich firm poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

BONĘ starszą do dzieci na prowincję poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

PŁYWAKÓW wyszkolonych, umiejących zarazem kierować łodziami na Wiśle, poszukuje od 1 maja b. r. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.



BIURALISTÓW wszelkiego rodzaju poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Kraków, Podzamcze 30.

FABRYKA papy poszukuje majstra ewentualnie kierownika. Zgłoszenia do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

ROBOTNIKÓW i robotnice sezonowe może dostarczyć natychmiast Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

MECHANIKA do naprawy maszyn do pisania na prowincję. Zgłoszenia Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

FRYZJERA damskiego do jednego z większych zakładów w Wilnie poszukuje Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Krakowie, ul. Podzamcze 30.

SPRZEDAJE 25 proc. taniej — jak wszędzie: sypialnie, szafy, łóżka drewniane i blaszane, łóżeczka i wózki dla dzieci, kredensa pokojowe i kuchenne, spiżarki, komody, stoły, stoliki, stołki, otomany, etażerki, karnisze, leżaki. Przyjmuje do wyplatania stołki, fotele, bujaki — katolicka firma Józef Szczurek, ul. Stolarska, kramy OO. Dominikanów „Pod bocianem".

POSZUKUJĘ stałego odbiorcy na masło i sery przeworskie. Dostarczam tygodniowo 200 kg. Ceny najniższe. Krupa Władysław, Studzian, Przeworsk.

ŚWIAT ELEGANCKI i wymagający ubiera się w firmie **Jan Sajak**, Kraków, Karmelicka l. 39. Na składzie materjały angielskie.

NA RATY! Naczynia aluminjowe. — Narzędzia stolarskie. — Wirówki. — Bańki hermetyczne poleca: W. Halski, Kraków, Szewska 23, Sukiennice 21—22. Skład towarów żelaznych.

SPÓŁKA ROLNA (Sp. z ogr. odpow.) w Sanoku (dom własny naprzeciw Sądu) sprzedaje wszelkiego rodzaju narzędzia gospodarcze, maszyny rolnicze, narzędzia ogrodnicze i pszczelnicze, wyroby powroźnicze, naczynnia szklanne, lampy, nawozy sztuczne, nasiona, wirówki Alfa-Laval i Perfekt, naczynia blaszane emaljowane, aluminjowe, przybory do robót pilcczkowych i t. p.

KIERSKIEGO cukry, czekolady, mieszankę i inne wyroby sprzedaje hurtownie firma: Kochnowski i Kamiński, Kraków, ulica Św. Jana L. 11.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Stolarska L. 6, II p. telefonu nr. 1018 — Konto czek. 404.888.

ODDZIAŁY:

Lwów, Rozwój, Legjonów 3. Poznań, Kirschkowa, Gwarna. Łódź, Rozwój, Podleśna 4. Warszawa, Wilcza 3 tel. 37-59.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłosz. zwykłe **zł. 0·15**, Nadesłane **zł. 0·40**, Dział ekonomiczny i komunikaty **zł. 0·80**, 1-sza strona i inne tekstowe **zł. 0·80**. Ogł. świąt. 25% droższe. Dla urzedn. państw. emerytów, robotn., inwalidów, i posz. pracy duży rabat.

Ceny prenumeraty: Miesięcznie z dodatkiem ilustrowanym i 1 książką 2 zł., bez książki i dodatku zniżona 1 zł. — Kwartalnie, z dodatkiem ilustrowanym i 4 książkami 6 zł.; bez dodatku ilustrowanego i książek 3 zł. Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spółkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki. Drukarnia „Prawdy" w Krakowie, Stolarska 6.